



ROK XXIV 17.10.2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TYNK POLSKIE
AKRYLOWY DRZEW
STALOWE
WYBRANE KOLORY
KOLOR ORZECH
LICOMIX
25KG
60MM
99 1199
Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
REKLAMA NUMERU

ROK PO REWOLUCJI



Jak z „rewolucją śmieciową” poradziły sobie samorządy bieszczadzkie? Jak na naszym terenie wygląda gospodarka odpadami po przeszło roku obowiązywania nowych rozwiązań? Czytaj na str. 8.

BIESZCZADY

Jak to z jabłkami było

W różnych częściach kraju na przełomie września i października rozdawano jabłka i gruszki. Akcja ta dotarła także w Bieszczady. Jej organizatorem był - jak się okazuje - Polski Czerwony Krzyż. Miała ona prawdopodobnie związek z rosyjskim embargiem na polskie owoce.

s. 2

BIESZCZADY

Powiatowe trójporozumienie

Trzy powiaty - bieszczadzki, leski i sanocki - podpisały we wrześniu porozumienie. Jego celem jest wspólna realizacja projektu „Wzmocnienie i efektywne wykorzystanie potencjału infrastruktury zdrowotnej i społecznej na obszarze powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego”.

s. 2

NOWOSIELCE KOZICKIE

Dziedzictwo ich siłą

W Nowosielcach Kozickich 21 września otwarto park podworski. Przez wiele lat był on praktycznie niedostępny, zakrzaczony, porośnięty chwastami i nie było doń drogi dojazdowej. Teraz wygląda to inaczej...

s. 3

RZESZÓW

Inauguracja bez medali

Na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia” w Rzeszowie Indywidualnymi Igrzyskami Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce zainaugurowano współzawodnictwo sportowe na szczeblu wojewódzkim w nowym roku szkolnym. Bieszczadzcy lekkoatleci wrócili z tych zawodów bez medali.

s. 12

USTRZYKI DOLNE

Początek był skromny

Pierwszy konkurs na najpiękniejszy balkon i najpiękniej zagospodarowaną posesję w ustrzyckiej gminie został zorganizowany w 1999 r. Wyloniono wówczas 15 laureatów. W konkursie, którym odbył się już po raz szesnasty, wyróżnionych zostało 346 posesji i balkonów.

s. 14

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

FHU „ADAM”

ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54



Tylko dla klientów
Cyfrowego Polsatu!

Internet Power LTE
bez limitu za 29,95 zł/mies.,
a rozmowy i sms-y
bez limitu nawet za 1 zł/mies.



Promocja dostępna dla Abonentów posiadających inną usługę Plusa lub Cyfrowego Polsatu za min. 49.90 zł przez okres min. 60 dni. Szczegóły w regulaminach na www.cyfrowypolsat.pl i www.plus.pl

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

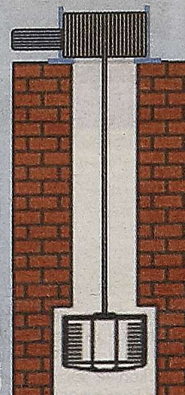
Wkłady
żaro - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIECUS” Marek Włockowski
38-600 Lesko, ul. Piłsudskiego 48
(przy dworcu PKS, TAXI)

+48 604 500 288

+48 605 530 288

www.rozwiercaniekominow.pl



Jak to z jabłkami było

W różnych częściach kraju na przełomie września i października rozdawano jabłka i gruszkę. Akcja ta dotarła także w Bieszczady. Jej organizatorem był - jak się okazuje - Polski Czerwony Krzyż. Miała ona prawdopodobnie związek z rosyjskim embargiem na polskie owoce.



Fot. T. Szewczyk

W Bieszczadach transporty z owocami - głównie z jabłkami i w mniejszej ilości gruszkami - dotarły m.in. do gmin Lutówka, Solina i Ustrzyki Dolne.

W gminie Lutówka rozdano 2 tony jabłek. Organizatorem akcji było PCK. Myślimy tylko pomagali w ich dystrybucji - stwierdza szefowa Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lutówkach Małgorzata Prokopiak-Młynarczyk. - Zależało nam na tym, żeby w pierwszej kolejności jabłka otrzymali nasi podopieczni, później ludzie starsi, a to, co zostało, brali inni mieszkańcy gminy.

W gminie Solina rozdysponowano 40 ton jabłek. Pracownicy naszego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej pomagali przy ich rozdaniu i rozprowadzaniu - mówi solniński wójt Zbigniew Sawiński. - Na sesji zarzucono mi, że jabłka to była część mojej kampanii wyborczej. Miałem powiedzieć, że za półtora miesiąca są wybory i dlatego żadnych jabłek nie chcemy? Co powiedzieliby wtedy mieszkańcy? Ja przy tych jabłkach się nie kręciłem i nie mówiłem, że to moja zasługa.

Owoce były również nieodpłatnie

rozdawane na terenie ustrzyckiej gminy. Tutaj ich dystrybucja była - delikatnie mówiąc - niezbyt dobrze przeprowadzona. Nie wiadomo było, komu się te jabłka należą. W niektórych miejscowościach dostawali je ci, którzy złożyli deklarację śmieciową. W jednej wsi sołtys zdecydował, że jabłkami zostaną obdarowani ci, którzy płacą podatki u niego, a ci, którzy wpłacają w kasie gminy albo przelewają internetem, muszą obejść się smakiem. Pojawiały się też głosy, że są to jabłka wyborcze burmistrza...

- Ani burmistrz, ani nasz urząd nie mieliśmy z tą akcją nic wspólnego - wyjaśnia wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła. - Dowiedzieliśmy się o niej, kiedy już trwała.

Gdy okazało się, że organizatorem rozdawania jabłek jest PCK, wiceburmistrz skontaktował się z Zarządem Głównym PCK. Tam się dowiedział, że koordynatorką akcji jest kierowniczka działu programowego ZG PCK Katarzyna Stępińska. Ale z nią nie udało się skontaktować. Natomiast dyrektor regionalny PCK Maciej Maruszczak podjął się wyjaśnienia sprawy...

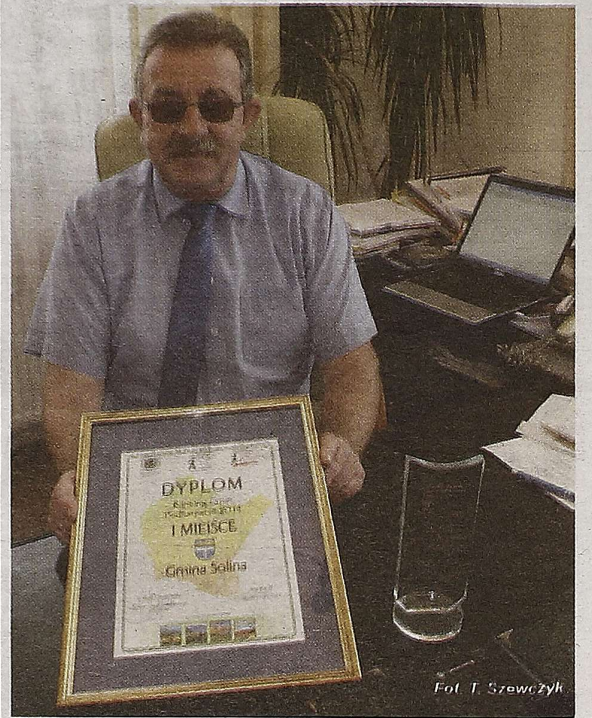
- Nikt z nas nikogo nie upoważnił, by kryterium były deklaracje śmieciowe czy miejsce płacenia podatku. W ogóle nie wiadomo, czy były jakieś kryteria - stwierdza burmistrz Henryk Sułaja. - Mogę tylko podziękować tym, którzy te jabłka podarowali. Natomiast trudno mi pozytywnie ocenić sposób ich dystrybucji, bo było mnóstwo zamieszania, dezinformacji, pretensji i to nie zawsze pod właściwym adresem.

T. S.

IV Ranking Gmin Podkarpacia

Solina zwyciężyła

Podkarpacki Ośrodek Samorządu Terytorialnego Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej z Urzędem Statystycznym w Rzeszowie po raz czwarty opracowały ranking gmin Podkarpacia. W najnowszym rankingu zwyciężyła Solina.



Fot. T. Szewczyk

Poziom rozwój gmin jest oceniany na podstawie 11 wskaźników, uzyskanych na podstawie danych statystycznych. Wśród nich są m.in. dochody własne na 1 mieszkańca, wydatki inwestycyjne na 1 mieszkańca, wydatki na administrację publiczną na 1 mieszkańca, budżety środków europejskich na 1 mieszkańca, podmioty gospodarcze na 1 tysiąc mieszkańców, saldo migracji, poziom bezrobocia, udzielone noclegi, liczba czytelników bibliotek publicznych i wyniki sprawdzianów szóstoklasistów i testów gimnazjalistów.

Pierwsze miejsce w rankingu zdobyła Solina przed Zagorzem i Stalową Wolą. Nawiasem mówiąc, gmina Solina zwyciężyła w tym rankingu już po raz czwarty. - To dla naszej gminy kolejne wyróżnienie potwierdzające jej szybki rozwój społeczno-gospodarczy - mówi solniński wójt Zbigniew Sawiński. - Jest to też dobra promocja gminy, co może nam pomóc w przyciąganiu nowych inwestorów i - co za tym idzie - powstawaniu nowych miejsc pracy. Powinno to mieć także wpływ na wzrost liczby turystów i kuracjuszy.

Wyniki najnowszego rankingu zostały ogłoszone 29 września w sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Gminy z czołówki zostały nagrodzone dyplomami i statuetkami.

Przy opracowywaniu rankingu ocenie poddano 160 gmin województwa podkarpackiego (nie brano pod uwagę miast ma prawach powiatu: Rzeszowa, Przemyśla, Tarnobrzega i Krosna).

t. s.

Powiatowe trójporozumienie

Trzy powiaty - bieszczadzki, leski i sanocki - podpisały we wrześniu porozumienie. Jego celem jest wspólna realizacja projektu „Wzmocnienie i efektywne wykorzystanie potencjału infrastruktury zdrowotnej i społecznej na obszarze powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego”.

Przedstawiciele władz samorządowych powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego 3 września podpisali umowę partnerską, której celem jest przygotowanie wspólnego projektu związanego z ochroną zdrowia, a po jego pozytywnej ocenie i uzyskaniu dlań wsparcia finansowego z funduszy unijnych - wspólna realizacja uzgodnionych zadań. Liderem projektu jest powiat leski.

Ten wspólny projekt już opracowaliśmy i złożyliśmy do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Jakie będą jego dalsze losy, o tym zadecyduje Zarząd Województwa Podkarpackiego - mówi starosta

leski Marek Pańko. - Jesteśmy mocno zaangażowani w działania na rzecz uzyskania jego akceptacji. Bardzo nam zależy na otrzymaniu dofinansowania, które pozwoli na podniesienie jakości usług zdrowotnych na terenie Bieszczadów.

Każdy z samorządów zgłosił do projektu te przedsięwzięcia ze sfery opieki zdrowotnej, które w jego powiecie są najistotniejsze. Cały projekt opiewa na prawie 32 miliony 600 tysięcy brutto. Kwota wsparcia z funduszy unijnych wyniosłaby 27 milionów 700 tysięcy złotych (85% wydatków kwalifikowanych). Partnerzy projektu musieli by zapewnić wkład własny w wysokości 4 milionów 900 tysięcy złotych.

Powiat bieszczadzki zaplanował przebudowę szpitala poprzez modernizację bloku operacyjnego i izby przyjęć, budowę oddziału opieki paliatywnej i hospicyjnej oraz zakładu opiekuńczo-leczniczego, a także zakupy wyposażenia medycznego i niemedycznego. Wartość tych zadań

oszacowano na ponad 8 milionów 520 tysięcy złotych.

Część leska projektu została wyceniona na ponad 19 milionów 550 tysięcy złotych. Znalazły się w niej rozbudowa szpitala (m.in. blok operacyjny, oddział geriatryczny) oraz przebudowa bursy szkolnej na zakład opiekuńczo-leczniczy i szkoły na dom spokojnej starości, a także zakupy sprzętu i wyposażenia.

Powiat sanocki za ponad 4 miliony 514 tysięcy złotych zamierza przystosować pomieszczenia w budynku szpitalnym na potrzeby oddziałów położniczo-ginekologicznego i noworodkowego oraz zakupić sprzęt i wyposażenie medyczne i niemedyczne.

- Realizacja tego wniosku pozwoliłaby kompleksowo poprawić usługi zdrowotne w szpitalach na terenie naszych powiatów - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Mamy nadzieję, że jak otrzymamy dofinansowanie i zrobimy to, co zaplanowaliśmy, nasze szpitale będą spełniać te wymagania, które mają obowiązywać od 2016 r.

T. S.

Jest zatoka

Dobiegła końca budowa zatoki autobusowej przy ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych. Choć nie jest to jakaś spektakularna inwestycja, doprowadzenie do jej realizacji nie było ani szybkie, ani łatwe.

- O budowę tej zatoki zabiegaliśmy od kilku dobrych lat - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Z budżetu gminy sfinansowaliśmy jej projekt, który został opracowany jeszcze w 2011 r.

Choć zatoka powstała w ciągu drogi krajowej, zarządzanej przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad i to zarządca drogi powinien ją wykonać od A do Z, udział ustrzyckiej gminy nie skończył się na zapłaceniu za projekt. Gmina notarialnie przekazała na rzecz GDDKiA pas gruntu na całej długości zatoki, żeby spełniała ona wymagane parametry. Oprócz tego



Fot. T. Szewczyk

z budżetu gminy zapłacono 76 tysięcy złotych za przebudowę linii energetycznej i telekomunikacyjnej. Pod koniec jeszcze ustrzycki samorząd wyłożył 9500 złotych na modernizację wiaty przystankowej.

- Gdybyśmy tego wszystkiego nie zrobili, to tej zatoki jeszcze długo

by nie było - dodaje burmistrz. - Na pewno teraz jest o wiele bezpieczniejsze i dla pieszych, i dla pojazdów. Tam spokojnie mieszczą się dwa autobusy i ich postój na przystanku nie tamuje ruchu na - było nie było - głównej ulicy naszego miasta.

a. z.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Wojewoda Podkarpacia, Starosta Bieszczadzki, Burmistrz Ustrzyk Dolnych i Dom pomocy Społecznej w Moczarach do Hali Widowiskowo-Sportowej w Ustrzykach Dolnych na XVI Wojewódzki Przegląd Artystyczny Domów Pomocy Społecznej Województwa Podkarpackiego;

- Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” do Hotelu „Warszawianka” w Jachrance k. Warszawy na XII Samorządowe Forum Kapitału i Finansów;

- Gminne Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej do GCKiE w Cisnej na spektakl inspirowany twórczością Papusza „Spódnicą ze wszystkich kwiatów świata”;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Warszawy na otwarcie Festiwalu Owoców i Warzyw Świata;

- Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie do siedziby Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na spotkanie z prezesem Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofem Kwiatkowskim;

- Firma Abrys do Poznania na Międzynarodowy Kongres Ochrony Środowiska „O środowisku w kilku wymiarach”;

- Dyrektor Wydawnictwa „Bosz” i Prezes Develop Investment do Millennium Arena w Rzeszowie na benefis z okazji 20-lecia Wydawnictwa „Bosz”;

- Międzynarodowe Centrum Kultury oraz Wien Museum do Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie na spotkanie z okazji otwarcia wystawy „Mit Galicji”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Dziedzictwo ich siłą

W Nowosielcach Kozickich 21 września otwarto park podworski. Przez wiele lat był on praktycznie niedostępny, zakrzaczony, porośnięty chwastami i nie było doń drogi dojazdowej.



Pracowali i duzi, i mali

Fot. N. K.

Mieszkańcy sołectwa ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Doliny Wiaru, współdziałając z Urzędem Miejskim w Ustrzykach Dolnych i Nadleśnictwem Bircza, zainicjowali dwa projekty, mające przywrócić lokalnej społeczności teren parku. Projekt „Razem dla naszej przyszłości - odśladamy historię wsi i jej bogactwo przyrodnicze” realizowany był wiosną 2014 r. Jego celem było uporządkowanie zapomnianego parku podworskiego i udostępnienie go dzieciom i młodzieży szkolnej, turystom i mieszkańcom. Na jej wdrożenie sołectwo ze stowarzyszeniem pozyskało z Fundacji „Europejski Fundusz Roz-

woju Wsi Polskiej” 7500 złotych.

Za te pieniądze wybudowano wiatę z miejscem na ognisko, toaletę, utwardzono fragment drogi dojazdowej do parku, a także wykonano tabliczki do oznaczenia ścieżki przyrodniczej i dużą tablicę informacyjną o historii tego miejsca.

Wiele pracy włożyli sami mieszkańcy, którzy m.in. umieścili na drzewach 30 budeków lęgowych, wycięli zakrzaczony na drodze dojazdowej i w parku, kilkakrotnie kosili jego teren, uprzątnęli gałęzie i wynieśli z parku wiele śmieci. Przygotowali także teksty do broszurki i tablic informacyjnych.

Zaprzyjaźnieni przyrodnicy prze-

prowadzili inwentaryzację botaniczną i ornitologiczną w parku. Dzięki ich pracy wiadomo, co w parku rośnie i w nim śpiewa. To zaś umożliwiło utworzenie ścieżek ornitologicznej i botanicznej.

W sierpniu w ramach programu „Działaj lokalnie” rozpoczęto realizację projektu „Dziedzictwo naszą siłą - ekomuzeum w Nowosielcach Kozickich”. Inicjatywa ta jest kontynuacją poprzedniej, ale nawiązuje do wszystkich podjętych w ubiegłych latach działań, które mają prowadzić do utworzenia we wsi muzeum tematycznego na otwartym powietrzu.

W najbliższych miesiącach odbudowana zostanie wartowniczka, budynki, w którym miała schronienie przedwojenna straż obywatelska, czuwająca nocą i strzegąca mieszkańców przed ogniem i złodziejami. W jej wnętrzu zostanie umieszczona makieta dawnej zabudowy wsi, którą trzy lata temu zbudowała tutejsza młodzież. Z kolei obok wiejskiego sadu, gdzie rosną stare odmiany jabłoni, stanie rodzinna huśtawka. W parku na miejscu dawnego dworu ustawiona zostanie tablica do robienia pamiątkowych zdjęć z Nowosielcem Kozickich. Do spaceru po wsi i odkrywania jej ciekawych zakątków zachęcać będzie broszurka z rymowanym przewodnikiem i mapką. Jej przygotowaniem zajmuje się młodzież. Wszystkie te działania mają zachęcać do zgłębiania wiedzy o wsi, zatrzymywania się w niej na dłużej i skorzystania z miejscowej oferty agroturystycznej.

Żadna inicjatywa społeczna nie ma szans powodzenia bez pracy osób, które wierzą w sens i siłę wspólnego działania. W nowosieleckie działania najmocniej zaangażowali się: Marian Rudziak, Robert Kaczmarek, Józef Obrzut, Grażyna Podolak, Stanisław Kaczmarek, Mariusz Podkalicki, Czesław Borsuk, Józef Podolak, Mieczysława Mazurczak, Katarzyna Łaski, Karolina Piekarska, Krzysztof Stasiak, Justyna Podolak, Joanna Hałajczak, Maciej Augustyn, Małgorzata Derus, Marzena Madej, Jan Obrzut, Mateusz Sowa, Iwona Kruk, Krzysztof Madej,

Jerzy Sidor, Stanisław Markowicz.

Organizatorzy otwarcia parku podworskiego dziękują za pomoc Fundacji „Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej” z Warszawy, Fundacji Bieszczadzkiej z Ustrzyk Dolnych, Urzędowi Miejskiemu w Ustrzykach Dolnych, Nadleśnictwu Bircza, Agencji Wydawniczej „Alfa” z Ustrzyk Dolnych, Wytwórni Wyrobów z Drewna w Wojtkówce oraz paniom, które upiekły ciasto na zorganizowane z tej okazji spotkanie.

Wśród uczestników tego spotkania byli m.in. burmistrz ustrzycki Henryk Sułaj i wiceburmistrz Jacek Przybyła, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, wiceprezeska Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska, komendant PSG w Wojtkówce ppłk Mariusz Wróbel, dyrektorzy i nauczyciele z okolicznych szkół. Oprawę muzyczną przygo-

towali Mateusz Sowa (specjalnie na tę okazję skomponował „Polkę nowosielecką”) i Józef Podolak (śpiewając i grając na akordeonie i organach stworzył biesiadny nastrój).

Nowosielce Kozickie to - nawet jak na Bieszczady - niewielka wioska. Jej mieszkańcy wciąż jeszcze wierzą, że wspólnymi siłami można zmieniać swoje otoczenie na lepsze. Poza tym są przekonani, iż działania na rzecz zachowania i promowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego integrują społeczność wiejską i dają też poczucie tworzenia miejsca atrakcyjnego nie tylko dla nich samych, ale i tych, którzy ich odwiedzają.

Bożena Markowicz,
Monika Kaczmarek
Stowarzyszenie na Rzecz
Rozwoju Doliny Wiaru

WSPÓLNIE NA RZECZ ROZWOJU

Bieszczadzkie Forum Europejskie w Lesku we współpracy z powiatem leskim realizuje od stycznia 2014 r. projekt „Wspólnie na rzecz rozwoju”. Przedsięwzięcie to jest wdrażane w ramach Priorytetu V Dobre rządzenie, Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki.



Fot. A. Fabian

Głównym celem projektu jest poprawa jakości mechanizmów współpracy powiatu leskiego i organizacji pozarządowych (NGO) na rzecz rozwoju zasobów ludzkich. Na terenie Starostwa Powiatowego w Lesku od stycznia 2014 r. funkcjonuje Biuro ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Do zadań powołanego biura należy przede wszystkim wsparcie instytucjonalne, merytoryczne, szkoleniowo-doradcze, informacyjno-promocyjne i animacyjne dla organizacji pozarządowych.



Fot. A. Fabian

Pod koniec czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lesku odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Leskich spotkań na rzecz współpracy”. W jego trakcie eksperci z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie przedstawili wyniki przeprowadzonych badań z obszarów „Polityka społeczna oraz rozwój wspólnot i społeczności lokalnych w powiecie leskim” oraz „Edukacja i wychowanie w powiecie leskim”, a także wypływające z nich wnioski. Obecni na spotkaniu przedstawiciele organizacji pozarządowych aktywnie uczestniczyli w związanej z przedstawionymi rezultatami badań dyskusji.

Efektem końcowym projektu będzie wypracowanie „Strategii rozwoju kapitału ludzkiego w powiecie leskim na lata 2015-2020”. Do opracowania projektu strategii powołane zostały zespoły złożone z przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych. Członkowie tych zespołów uczestniczyli w warsztatach oraz korzystali z doradztwa z zakresu powierzonych im zadań w celu zapewnienia wysokiej jakości opracowywanych procedur i dokumentów.

Podczas trzeciego spotkania, przeprowadzonego również w ramach cyklu „Leskich spotkań na rzecz współpracy”, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz samorządu dyskutowali nad projektem strategii, który następnie poddany został dalszym konsultacjom społecznym.

Realizacja projektu związanego z tworzeniem płaszczyzny współpracy między JST a organizacjami pozarządowymi zakończy się w lutym 2015 r.

BFE

Zdaniem leśnika

Biegać można wszędzie, ale najlepiej...

W Polsce zapanowała moda na bieganie. I bardzo dobrze, bo to bardzo zdrowy i przyjemny sposób spędzania wolnego czasu. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż jest to jedna z najtańszych do uprawiania dyscyplin sportu (o ile oczywiście jest to bieganie amatorskie).



Las to świetne miejsce do biegania

Biegać można wszędzie. Ale najlepszym do tego miejscem jest bezapelacyjnie las. Każdy kilometr przebiegnięcia w lesie to okazja do podziwiania piękna przyrody, zmian pór roku, a czasami nawet do spotkania leśnych mieszkańców.

Również zapach, jaki nam towarzyszy, jest unikatowy. Grzyby, owoce, drzewa, żywica – to wszystko pieści nasze powonienie przy każdym ruchu.

Z biegania w lesie cieszą się również nasz stawy i mięśnie. Miękkie

podłoże znacznie mniej jest obciąża niż twardy asfalt. A jak asfalt to również samochody, spaliny, rowerzyści, inni przechodnie... Te wszystkie szczegóły sprawiają, że bieganie w mieście czy po ulicy jest nie dość że skomplikowane, to jeszcze niebezpieczne dla biegacza.

A w lesie? Cisza, spokój, możliwość wsłuchania się w głosy natury i we własne myśli. A te, podrażnione olbrzymią dawką tlenu wzbogaconego cudownymi olejkami eterycznymi, po prostu szaleją. Bardzo ważnym aspektem jest też brak monotonii podczas biegów terenowych. Za każdym zakrętem może na nas czekać jakaś niespodzianka. Jeśli daną ścieżkę przebiegamy już któryś raz, to zawsze można skrócić w inną. A nuż, właśnie tam znajdziemy pyszne jagody, jeżyny czy poziomki? Wtedy przerwa na odpoczynek zamieni się w prawdziwą ucztę. I jeszcze jedno – w lesie, w samotności upadek, o który nigdy i nigdzie nie jest trudno, nie boli tak, jak na oczach dziesiątków gapiów.

To wszystko czyni z lasu wymarzone miejsce do uprawiania sportu. Dlatego leśnicy cały czas wyznaczają nowe trasy biegowe, ścieżki i szlaki. Te wszystkie działania wpisują się w główne hasło Lasów Państwowych: „Dla lasu, dla ludzi”. Darz bór!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





KRONIKA POLICYJNA

* Leska KPP 23 września została powiadomiona, że jadący przez Średnią Wieś renaultem master może być nietrzeźwy. Policjanci zatrzymali ów samochód. Kierujący nim mężczyzna był trzeźwy, ale nie miał przy sobie dokumentów, za co został ukarany mandatem.

* Pracownik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie Rejon w Lesku powiadomił 23 września w godzinach popołudniowych, że na drodze krajowej w Stefkowej doszło do zagrożenia w ruchu drogowym spowodowanego porozrzucaniem na jezdni deskami. Deski zostały przez drogowców usunięte z drogi.

* Wieczorem 23 września anonimowy rozmówca powiadomił leską KPP, że pomiędzy Kielczawą a Nowosiółkami jest uszkodzona linia telefoniczna, w wyniku czego przewody zwisają nisko nad ziemią.

* Późnym wieczorem 24 września w jednym z leskich mieszkań doszło do awantury rodzinnej, której podłożem był spór związany z wyborem audycji telewizyjnej. W obecności policjantów zwaśnione strony pogodziły się, wyłączyły telewizor i poszły spać.

* Przed południem 25 września przebywająca w sanatorium zdrowiskowym w Polańczyku-Zdroju mieszkanka Kielecczyny powiadomiła leską KPP o dokonanej na jej szkodę kradzieży. Wg zgłaszającej z kieszeni spodni zawieszonych w szafie ubraniowej, znajdującej się w zajmowanym przez nią pokoju, ktoś ukraść 450 złotych.

* W Krościenku 25 września kierujący volkswagenem transporterem obywatel Ukrainy na prostym odcinku drogi najechał na zwierzę leśne, która nagle wbiegła pod nadjeżdżający pojazd. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem samochód został uszkodzony.

* Mieszkaniec ustrzyckiej gminy 26 września zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że trzy tygodnie wcześniej poprzez portal internetowy „Allegro” zakupił szafy drewniane. Do chwili złożenia zawiadomienia nie otrzymał zakupionego towaru ani zwrotu pieniędzy, wskutek czego poniósł stratę w wysokości ponad 600 złotych.

* Pod wieczór 26 września w Olszanicy policjanci drogówki z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jerzego A. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,47 promila alkoholu.

* Na ul. Jasień w Ustrzykach Dolnych 27 września kierujący BMW nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wypadł z jezdni i wjechał do przydrożnego rowu. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący pojazdem Dariusz T. znajdował się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,82 promila alkoholu.

* Kilka minut po północy 28 września KPP w Lesku została powiadomiona telefonicznie przez anonimowego rozmówcę, że w kierunku Hoczwi drogą wojewódzką idzie mężczyzna ubrany jedynie... w slipy. Mężczyzna ów próbuje zatrzymać przejeżdżające pojazdy. Policjanci odnaleźli

niekompletnie odzianego pieszego i odwieźli go do domu.

* Rano 28 września mieszkanka jednej z podleskich wiosek powiadomiła leską KPP, że będący pod wpływem alkoholu mąż jej sąsiadki wywołał awanturę domową. Mężczyzna został przewieziony do wytrzeźwienia do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 28 września zawiadomił miejscową KPP o włamaniu do lokalu „Pub 21”. Złodziej po przedostaniu się do wnętrza włamał się do maszyny do gier i ukraść z niej pieniądze (ok. 3000 złotych).

* Ustrzycką KPP 29 września została powiadomiona przez mieszkankę gminy Czarna o dokonanej na jej szkodę kradzieży. Jakiś złodziej z pomieszczeń gospodarczych ukraść jej wykasarkę „Husqvarna”. Wartość skradzionej wykasarki oszacowano na 800 złotych.

* Mieszkaniec Średniej Wsi raniem 1 października zawiadomił KPP w Lesku, iż znany mu mieszkaniec powiatu leskiego dopuścił się zniszczenia jego pola uprawnego.

* Wieczorem 1 października w Łukawicy policjanci z patrolu prewencji zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem osobowym Dawida J. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,56 promila alkoholu.

* Późnym wieczorem 1 października mieszkanka powiatu leskiego zawiadomiła telefonicznie leską KPP, że jej konkubent, wykorzystując to, iż zasnęła, ukraść jej z szuflady portfel z dokumentami i pieniędzmi (40 złotych). Po pewnym czasie zgłaszająca tę kradzież oświadczyła, że przeprowadziła rozmowę ze sprawcą i wycofała zgłoszenie kradzieży.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 2 października w Ropience zatrzymał do kontroli drogowej Citroëna, którym kierował Piotr P. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,79 promila alkoholu.

* Po południu 3 października leska KPP została powiadomiona przez Kamilę J. o włamaniu do lokalu gastronomicznego w Baligródzie. Włamywacz po wyważeniu okna wszedł do środka, skąd ukraść pieniądze oraz alkohol. Suma strat nie została ustalona. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

* Barbara J. 4 października po południu zawiadomiła KPP w Lesku, że ktoś, wykorzystując jej nieuwagę, ukraść jej z plecaka portfel z dokumentami i pieniądze (400 złotych). Plecak został przez poszkodowaną pozostawiony na krześle w Bieszczadzkiemu Domu Kultury.

* Wieczorem 4 października dyżurny KP PSP w Lesku powiadomił leską KPP, że w Hoczwi na poddaszu budynku mieszkalnego doszło do zwarcia instalacji elektrycznej, w wyniku czego zapaliły się przewody. Właściciel budynku zdołał ugasić tłącą się instalację przed przybyciem strażaków.

* Mieszkaniec Rajskiego 5 października kilkanaście minut po północy zgłosił policji, że w pobliżu jego posesji jacyś ludzie wykrykują pod jego

adresem groźby i rzucają kamieniami w kierunku jego domu. Policjanci przyjechali na miejsce. Przeprowadzili penetrację terenu, lecz nie znaleźli sprawców tego zdarzenia.

* Jedna z mieszkańek Olszanicy 5 października w godzinach popołudniowych zawiadomiła policję, że pies sąsiada zagryzł jej kury.

* Trzydziestodwuletni mieszkaniec Leska 5 października powiadomił miejscową KPP, że ktoś za pośrednictwem esemesów kieruje pod jego adresem groźby pozbawienia zdrowia i życia, które u zgłaszającego wzbudzają podejrzenie, że mogą zostać spełnione. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

* Wieczorem 5 października leska KPP została powiadomiona, że od strony Polańczyka jedzie honda accord, której kierowca jest najprawdopodobniej pijany. Powiadomienie było prawdziwe. W powietrzu wydychanym przez kierującego pojazdem Marcina S. stwierdzono 2,08 promila alkoholu.

* Kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Czarnej 6 października w Hoszowie na prostym odcinku drogi potrafił zwierzę leśne, która nagle wtargnęła pod pojazd. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone.

* W Brelikowie 7 października patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli opla, którym kierował Jerzy U. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,68 promila alkoholu.

* Policjanci ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach Dolnych 9 października w Brzegach Dolnych zatrzymali do kontroli toyotę, którą kierował Jacek C. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 3,12 promila alkoholu.

Nie tylko grzybki

Wieczorem 26 września funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach przeprowadzili w Procinem kontrole opla vectry. Samochodem podróżowało troje młodych ludzi (w wieku 26 i 27 lat) z powiatu mieleckiego.

Podczas kontroli strażnicy graniczni zwrócili uwagę na dziwne zachowanie się obu mężczyzn i towarzyszącej im kobiety. To, co znaleźli w aucie – być może – powody tego dziwnego zachowania wyjaśnia.

Wewnątrz samochodu pogranicznicy znaleźli metalowe pudełko, w którym były świeże grzybki halucynogenne. W toku dalszej kontroli w różnych miejscach w kabinie oraz w bagażniku ujawnili kolejny pojemnik z również świeżymi grzybkami halucynogennymi, a także foliowe woreczki z suszem roślinnym, z białym proszkiem i z tabletkami. W sumie było tych różnych opakowań kilkanaście. Niektóre z nich były opisane wzorami chemicznymi.

Jadące vectrą osoby twierdziły, że są to środki zakupione legalnie za pośrednictwem internetu w sklepie z dopalaczami.

- Na razie dokładnie nie wiadomo, co to były za substancje - mówi jeden z funkcjonariuszy PSG w Krościenku. - Zostaną one poddane badaniom, które określą ich skład i działanie.

Sprawa do dalszego prowadzenia została przekazana Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

a. z.

Odpowie za paserstwo celne

Funkcjonariusze Służby Celnej z Krościenka ujawnili w Hoczwi ponad 1300 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Ich właścicielowi postawiono zarzut popełnienia przestępstwa karnoskarbowego.



Fot. OC Krościenko

W sobotę - 4 października - funkcjonariusze z Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości Służby Celnej z Krościenka dokonali przeszukania prywatnej posesji w Hoczwi. W jego wyniku znaleźli 1373 paczki papierosów bez polskich znaków akcyzy. Wśród 11 różnych marek najwięcej było „LD”, „Life”, „Prima”, „More” i „NZ”.

Właścicielowi posesji postawiono zarzut popełnienia przestępstwa karnoskarbowego z art. 65, par. 1 i 3, oraz art. 91, par. 1, i 4, kodeksu karnego skarbowego. Przestępstwo to określane jest mianem paserstwa celnego i grozi za nie kara grzywny do kilkunastu tysięcy złotych.

Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Mówił, że papierosy skupował od nieznanego mu obywateli Ukrainy, by je z zyskiem sprzedać. Na jednej paczce zarabiał podobno 50 groszy.

Ujawnione w Hoczwi papierosy zostały przez celników zatrzymane jako dowód w sprawie.

Podkarpacki celniczy – jak informuje Izba Celna w Przemyślu – od początku tego roku uniemożliwił wprowadzenie do nielegalnego obrotu ponad 1 miliona 300 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

h. t.

Tym razem przerobił

Przez przejście drogowe w Krościenku 7 października wjechał z Ukrainy do Polski mieszkaniec Sądowej Wiszni. Toyota avensis, którą podróżował, została przez celników wypytowana do kontroli szczegółowej.



Fot. OC Krościenko

Podczas kontroli celnicy ujawnili w samochodzie 329 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Papierosy były schowane w skrytce, uzyskanej w wyniku przerobienia podłogi.

Podróżny przyznał się, że przemycane papierosy należą do niego i sam je umieścił w skrytce pod podłogą. Mówił, że zamierzał je zawięzić do Przemyśla i tam sprzedać na bazarze.

Papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Również samochód ze względu na dokonane w nim przeróbki do celów przemysłowych został zatrzymany jako dowód w sprawie. O przyszłości auta oraz karze, jaka spotka jego właściciela, zadecyduje sąd.

Fakt, że zaledwie miesiąc wcześniej ten sam mężczyzna był karany za próbę przemytu, pewnie nie będzie stanowił dlań okoliczności łagodzącej. Wtedy tym samym autem próbował przemycić przez przejście w Krościenku 190 paczek papierosów. Ukrył je przed celnikami w desce rozdzielczej. Ponieważ nie było przeróbek, nie było też podstaw do zatrzymania samochodu.

h. t.

Nie w tę stronę

W trakcie odprawy granicznej funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku ujawnili 35 kamieni nieoszlifowanego bursztynu o łącznej wadze ponad 1 kg. Wobec przewożącego je obywatela Ukrainy wszczęto sprawę karno-skarbową.



Fot. PSG Krościenko

Do odprawy granicznej w Krościenku 24 września ze strony polskiej podjechał volkswagen passat. W samochodzie podróżowały dwie osoby: mężczyzna i kobieta. Mężczyzna był właścicielem i kierowcą pojazdu. Twierdził on, że nie zna swojej pasażerki. Zabrał ją na jej prośbę spod ustrzyckiej „Biedronki”.

W czasie odprawy strażnicy gra-

niczni zwrócili uwagę na tekturowe pudełko. W paczce były trzy zawiniątki owinięte w klejącą folię. Po ich rozpakowaniu okazało się, że wszystkie zawierały nieobrobiony bursztyn. W sumie było 36 kawałków „słonecznego kamienia”, które łącznie ważyły ponad 1 kg.

Kierowca, będący mieszkańcem Sambora, powiedział, iż nie wie-

dział, co się w pudełku znajduje. Myślał, że są to części do samochodu. Samborzanin tłumaczył się, że paczkę otrzymał od nieznajomego Polaka i miał ją zawieźć do Sambora. Tam miał się ktoś do niego zgłosić, by ją odebrać. Za przewiezienie pakunku miał dostać 100 hrywien.

Kierowca i jego pasażerka zostali przesłuchani. Obydwójce przedstawili taką samą wersję wydarzeń. Zgodnie z procedurą mężczyzna powinien zgłosić przewożenie bursztynu i zapłacić za niego podatek VAT. Wobec Ukrainca wszczęto sprawę karno-skarbową i przekazano ją do dalszego prowadzenia Urzędowi Celnemu w Krośnie.

Jest to dosyć nietypowe zdarzenie. Zazwyczaj bursztyn jest przywożony z Ukrainy do Polski, gdyż u naszych wschodnich sąsiadów jest sporo tańszy. Chociaż po opłaceniu należności celnych można go legalnie wwieźć do naszego kraju, to podróżni, chcąc ich uniknąć, podejmują się prób przemytu. Najczęściej bursztyn jest przemycany w zbiornikach paliwa, rzadziej w kołach zapasowych, w gaśnicach, podłóżnicach, w butlach na gaz propan-butan. Największa jednorazowa partia przemycanego jantaru ważyła prawie 100 kg. Ładunek ten ujawnili w 2006 r. funkcjonariusze z Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Miał trafić do Niemiec i posłużyć jako materiał wykończeniowy wnętrza domu.

a. z.

Motocyklista ranny w wypadku

Samochód zderzył się z motocyklem. Ranny motocyklista został śmigłowcem przetransportowany do szpitala. To w największym skrócie przebieg wypadku drogowego w Nowosiólkach.



Fot. KPP Lesko

Do wypadku doszło 2 października ok. godz. 10.30 w Nowosiólkach. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, iż sprawczynią wypadku była kierująca audi A4 czterdziestoletnia mieszkanka Grabownicy Starzeńskiej.

Podczas wyjeżdżania z parkingu przy sklepie spożywczym nie ustąpiła ona pierwszeństwa przejazdu motocykliście, który prawidłowo jechał drogą relacji Hoczew-Baligród. Kiedy grabowniczanica niezgodnie z przepisami włączyła się do ruchu, zjechała drogę motocyklowi „Honda Magna”. Kierujący nim sześćdziesięciosześcioletni mieszkaniec Zagórza nie miał szans na uniknięcie zderzenia.

W jego wyniku motocyklista doznał złamania kości udowej prawej nogi i z miejsca wypadku został przetransportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Sanoku.

Policjanci ustalili, że oboje kierujący pojazdami byli trzeźwi. Kierującą audi czeka odpowiedzialność przed sądem za spowodowanie wypadku drogowego.

h. t.

Potrzebni od 90 lat

Ochotnicza Straż Pożarna w Uhercach Mineralnych obchodzi 90-lecie swego istnienia. Jubileuszowe uroczystości odbyły się 5 października.



Fot. UG Olszanica

Rozpoczęła je Msza święta w intencji strażaków i ich rodzin w kościele parafialnym w Uhercach Mineralnych. W czasie homilii ks. proboszcz Edward Stopyra mówił o bezinteresownej służbie strażaków ochotników jako przykładzie wcielania w życie biblijnej zasady miłości bliźniego.

Już na placu przed remizą po przeglądzie uczestniczących w uroczystości pododdziałów i pocztów sztandarowych przy dźwiękach hymnu narodowego podniesiono flagę państwową. Potem strażacy zapalili znicze przed figurą swojego patrona św. Floriana.

Prezes OSP w Uhercach Mineralnych Edward Gocał przedstawił najważniejsze wydarzenia z 90-letniej historii jednostki. Jubileuszowe podziękowania, życzenia i gratulacje uherczańskim strażakom złożyli m.in.

prezes Zarządu ZOSP RP w Rzeszowie Janusz Konieczny, dyrektor Biura Terenowego ZOSP RP w Krośnie Tadeusz Sieniawski, starosta leski Marek Pańko, komendant KP PSP w Lesku Wojciech Krzywowiąza, wicekomendant KPP w Lesku Roland Szczepanik oraz wójt Krzysztof Zapała.

- Społeczna służba strażaków sprawia, że nasi mieszkańcy mogą spokojnie żyć, wiedząc, że w przypadku zagrożenia kłeskami żywiołowymi, które zawsze przychodzą znielaka, jest ktoś, kto im pomoże - mówi olszanicki wójt. - Strażacy w Uhercach Mineralnych działają od 90 lat, co świadczy o tym, że są potrzebni, że społeczeństwo rozumie i docenia ich rolę. Jako wójt bardzo im za to dziękuję.

Podczas uroczystości wyróżniającym się strażakom oraz osobom

i organizacjom wspierającym ich działalność nadano odznaczenia korporacyjne. Złotym Znakiem Związku odznaczony został Edward Gocał. Medal honorowy im. Bolesława Chomicza otrzymał Zbigniew Minda. Złotymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali uhonorowani Krzysztof Zapała, Mieczysław Paszczak, Wojciech Orłowski, ks. Edward Stopyra oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Uherczanie” w Uhercach Mineralnych. Andrzej Andrunk, Paweł Dobrowolski, Rafał Dobrowolski, Adam Klus i Edward Paszczak otrzymali Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Piotr Glusko, Wiesław Kiklica, Piotr Kozicki, Norbert Kowalczyk, Bartłomiej Klus, Monika Andrunk, Ludwik Nóżka i Maciej Zygmunt zostali odznaczeni Brązowymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Odznaki „Strażak Wzorowy” przyznano: Kajetanowi Bulandzie, Tomaszowi Mindzie, Pawłowi Paszczakowi, Piotrowi Paszczakowi i Pawłowi Rachwałowi.

h. t.

Odpowiedzą za posiadanie i uprawianie

Ustrzyccy policjanci zatrzymali czterech mieszkańców gminy Lutowska, którzy naruszyli przepisy karne zawarte w „Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii”. Grozi im za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.



Fot. KPP Ustrzyki

Policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP ustalili, iż najprawdopodobniej kilku młodych mieszkańców gminy Lutowska uprawia na działkach konopie. Potem przez kilka dni prowadzone były działania operacyjne, których celem była weryfikacja tych ustaleń. W ich wyniku potwierdziło się, iż rzeczywiście na terenie jednej z miejscowości w gminie Lutowska konopie są uprawiane na dwóch działkach.

- Działania operacyjne zakończyły się 1 października zatrzymaniem czterech mężczyzn w wieku od 23 do 27 lat - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Podczas przeszukiwania ich mieszkań policjanci znaleźli ponad 100 gramów suszu roślinnego, 4 wysuszone today i 46 roślin konopi.

Następnego dnia zatrzymanym mężczyznom przedstawiono zarzuty posiadania konopi i prowadzenia ich uprawy. Cała czwórka przyznała się do zarzucanych czynów. Za ich popełnienie - zgodnie z art. 53 „Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii” - grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

h. t.

PODZIĘKOWANIE

Na najserdeczniejsze podziękowania zasługują strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych za usunięcie niespotykanej wielkości kokonu os, które zagnieździły się na stychu.

Szybkie, profesjonalne działanie i wysoka kultura osobista zasługują na publiczne podkreślenie.

Z poważaniem

Halina Kardasz

- właścicielka Pensjonatu „Jasionka”.

Laureatki w Arłamowie

W Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych odbył się finał konkursu pod hasłem „Jestem gościem w hotelu marzeń...”. Jego celem było przybliżenie uczniom specyfiki branży hotelarsko-gastronomicznej oraz kształtowanie ich postaw twórczych i uzdolnień.



Fot. BZSZ U. D.

Konkurs był adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych z powiatu bieszczadzkiego. Nawiązując do tematyki konkursu, uczestnicy przygotowali prace z wykorzystaniem różnorodnych form i technik. Gimnazjaliści rywalizowali w trzech kategoriach: praca plastyczna, prezentacja multimedialna i praca pisemna. Nagrodą główną w konkursie była jednodniowa wycieczka dla zwycięzcy i jego opiekuna do Hotelu „Arłamów”.

Na konkurs nadesłano 25 prac, głównie plastycznych. W skład kapituły konkursowej weszli: przedstawiciel Hotelu „Arłamów” Ryszard Kosterkiewicz, prezes Grupy Eko-Karpaty Bogusław Pleskacz, wicedyrektorka BZSZ Wioletta Machowska i artysta plastyk Zbigniew Zamolajko. Laureatkami konkursu zostały Kinga i Martyna Szczudlik z Zespołu Szkół nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

- Jestem pod wrażeniem finału

konkursu, na który zaproszono wszystkich uczestników. Często biorę udział w tego typu inicjatywach, ale po raz pierwszy spotkałam się z tak profesjonalnym podejściem do ucznia - mówi nauczycielka plastyki w ustrzyckiej „Dwójce” Jadwiga Siara. - Na uwagę zasługuje wyeksponowanie prac i ich prezentacja w formie multimedialnej w obecności zainteresowanych uczniów. Także kapituła konkursu podczas spotkania dokonała oceny prac, co na pewno budowało napięcie aż do ogłoszenia wyników.

Laureatki konkursu Martyna i Kinga Szczudlikówny „skonsumowały” nagrodę, odwiedzając Arłamów 5 października.

- Pojechaliśmy wraz z opiekunką Jadwigą Siarą. Zostałyśmy oprowadzone po całym hotelu. W ujeżdżalni koni czekała nas lekcja jazdy konnej. Następną atrakcją była ścianka wspinaczkowa, dzięki której mogłyśmy sprawdzić swoją

sprawność fizyczną. Dotarcie na szczyt przyniosło nam dużą satysfakcję. Później były ciekawe zajęcia na strzelnicy. Na koniec mogłyśmy się zrelaksować w strefie basenowej i skorzystać z saun - opowiadają laureatki. - Cały kompleks wywarł na nas ogromne wrażenie. Tę wycieczkę na pewno na długo zapamiętamy.

Konkurs został zorganizowany przez bibliotekarkę BZSZ Agnieszkę Rybę-Wołoszczak we współpracy z nauczycielką przedmiotów hotelarskich Alicją Ostrówką.

- Cieszę się, że mogłyśmy zaproponować uczniom wyjątkową nagrodę i przy tym wiele atrakcji. Z doświadczenia wiem, że to motywuje do brania udziału w różnych przedsięwzięciach - mówi Agnieszka Ryba-Wołoszczak.

- Chciałabym podziękować za współpracę i ogromne zaangażowanie dyrektorowi marketingu i członkowi Zarządu Hotelu „Arłamów” Wojciechowi Budzowskiemu i prezesowi Grupy Eko-Karpaty Bogusławowi Pleskaczowi - sponsorom nagrody głównej. Mam nadzieję, że za rok spotkamy się w czasie II edycji konkursu.

A. R. W.



Harcerze rozpoczęli nowy rok pracy

Hufiec Bieszczadzki ZHP 16 września w Berezie zainaugurował nowy rok harcerski. W uroczystości uczestniczyło ponad 120 harcerzy i zuchów.



Fot. HB ZHP

Inauguracja nowego roku harcerskiego rozpoczęła się w kościele parafialnym w Berezie Mszą świętą koncelebrowaną przez ks. phm. Stanisława Gołyźniaka i kapelana hufca ks. hm. Tomasza Latosza. Służbę ministrancką pełnili harcerze z Berezi i Hoczwi. W nabożeństwie - oprócz harcerzy i zuchów z Bóbrki, Berezi, Hoczwi, Mchawy, Myczkowa, Polany, Uhercz Mineralnych i Wokowy - uczestniczyli instruktorzy, dyrektorzy szkół, przedstawiciele władz samorządowych powiatu i gmin oraz zaprzyjaźnionych instytucji.

Po Mszy komendantka hufca hm. Krystyna Paluch i zastępca komendantki Chorągwi Podkarpackiej ks. hm. Tomasz Latoszek wręczyli odznaczenia przyjaciółom harcerstwa w podziękowaniu za pomoc w działalności statutowej hufcowi, gromadom i drużynom. Starostę leskiego Marka Pańkę wyróżniono Krzyżem „Za Zasługi dla Hufca Bieszczadzkiego ZHP”, natomiast komendanta KPP w Lesku insp. Wiesława Korczykowskiego, wójta gminy Solina Zbigniewa Sawirskiego i dyrektora Ogniska

Pracy Pozaszkolnej w Lesku Henryka Barańskiego - Medalami „Za Długoletnią Służbę Harcerską”. Wyróżnieni w swych wystąpieniach zwracali uwagę na znaczenie służby na rzecz innych ludzi w pracy gromad, drużyn i instruktorów.

Na zakończenie władze hufca oraz przedstawiciele samorządów i Rady Przyjaciół Harcerstwa spotkali się z harcerzami i instruktorami. Spotkanie zakończyło się kręgiem harcerskim i tradycyjną iskrką.

Danuta Biega

0 to właśnie chodziło

Rok szkolny 2014/2015 trwa i szybko mija miesiąc za miesiącem. Toteż należało już pasować nowych uczniów, którzy przekroczyli gimnazjalne progi Zespołu Szkół w Lutowskach. Dostali odrobinę czasu na „oswojenie” i „przyswajanie”, ale chrzest pierwszoklasistów ich nie ominął.

Zgodnie z tradycją szkoły uczniowie kl. III wraz z wychowawczynią Małgorzatą Tkacz 9 października przygotowali tzw. otręsiny dla swoich młodszych kolegów i koleżanek z kl. I gimnazjum, których wychowawczynią jest Edyta Pereśluha.

Szlakiem Ekomuzeum Trzy Kultury urządzono podchody, które połączone były z różnymi ciekawymi zadaniami. Kl. I gimnazjum podzielona została na trzy grupy i wymalowana farbami. Aby wkraść się w taski starszych kolegów wyruszyła na podchody i spełniała „rozkazy” kl. III: ułożyła hymn dla trzecio-klasistów, uwiła wianek z darów natury, ułożyła przepiękny jesienny bukiet, a także wymyśliła pokazy swoich talentów. Nie pogardziła także posiłkiem z miksury sporządzonej z różnych składników oraz - jak przystało na kotki - miseczką mleczką, którą wypili wszyscy kłęcząc na kolanach. Najciekawsze okazały się zabawa w „zapalkę”, slalom z jajkiem na łyżeczce oraz tor kłująco-piekących przeszkód.



Fot. ZS Lutowska

- Jedzenie było okropne, ale zabawa wspaniała - ocenia jedna z uczestniczek. - Na pewno długo, długo będę pamiętać.

I o to właśnie chodziło. Był to prawdziwy chrzest, w którym pierwszoklasiści musieli wykazać się nie tylko tężyzną fizyczną. Po pomyślnym „egzaminie” uczniowie wyrecytowali tekst ślubowania. Zadowolona młodzież po chrzcie i pasowaniu jeszcze miłsze chwile spędziła przy ognisku, smażąc kiełbaski przygotowane przez Janusza Karnata i Martę Mordarską z Nadleśnictwa Lutowska.

Echa

Laptop dla Julii

Nowy rok szkolny dla Julii Musiałowskiej rozpoczął się niespodzianką. Uczennica klasy V, Szkoły Podstawowej w Lutowskach została laureatką konkursu plastyczno-literackiego „Mój czas”, ogłoszonego w ramach ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej „Zachowaj trzeźwy umysł 2014”.



Fot. ZS Lutowska

Zespół Szkół w Lutowskach co roku angażuje się w działania proponowane przez organizatorów kampanii, którymi są Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych w Poznaniu i Fundacja „Trzeźwy Umysł”. Celem kampanii jest promowanie konstruktywnych postaw, zdrowego stylu życia oraz atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży zachowań prospołecznych jako alternatywy wobec patologii, szczególnie picia alkoholu, zażywania narkotyków i dopalaczy oraz stosowania przemocy.

- Solidna oprawa merytoryczna, ciekawe i kolorowe materiały edukacyjne, scenariusze zajęć, plakaty, ulotki informacyjne dla uczniów i rodziców to niewątpliwie mocne strony tej kampanii - mówi koordynatorka kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł” w Zespole Szkół w Lutowskach Joanna Peldiak. - To wszystko może być z powodzeniem wykorzystywane przez nauczycieli i wychowawców do działań profilaktycznych podczas całorocznej pracy z wychowankami.

Wśród stosowanych w kampanii form są także różnorodne konkursy. W konkursie plastyczno-literackim uczniowie mieli opisać lub przedstawić w dowolnej formie plastycznej propozycję spędzania czasu wolnego. Bardzo duża popularnością cieszył się także konkurs ulotkowy, w którym uczniowie odpowiadali na pytania dotyczące narkciarstwa.

Piętoklasistka Julia Musiałowska za pomysł zagospodarowania wolnego czasu „po indaińsku” i jego plastyczne przedstawienie została nagrodzona laptopem. Pozostałych pięciu uczestników konkursu (Julia Rudziak, Aleksandra Szczerbicka, Bartosz Peldiak, Michał Such i Wiktoria Wyskiel) otrzymało 300-elementowe puzzle i kalendarze kulinarne na 2015 r.

J. P.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

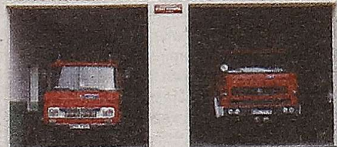
Od nocnej warty pożarowej do Ochotniczej Straży Pożarnej

Zbigniew Żdziebko

75 lat

Ochotniczej Straży Pożarnej
w ROPIENCE

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ROPIENCE



Ropienka 2014

Od zarania dziejów zmagano się i zmagają nadal z trzema żywiołami: powietrzem, wodą i ogniem. W walce z tym ostatnim czołową rolę odegrała i nadal odgrywa straż pożarna, choć tak naprawdę obecnie strażacy wzywani są do różnorodnych zdarzeń, nie tylko tych, wynikających z ochrony przeciwpożarowej.

W bieżącym roku swój jubileusz 75-lecia w połączeniu z gminnymi obchodami Dnia Strażaka obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Ropience, której historię, zwłaszcza tę wojenną, starał się odtworzyć Zbigniew Żdziebko w książce „75 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Ropience 1939-2014”. Dokładne opisanie historii OSP w Ropience nie było łatwe.

„Jestem świadomy ograniczonych możliwości, jeżeli chodzi o literaturę w tej tematyce. Wybrana jednostka istnieje od dawna, a jednak brakuje szeregu materiałów umożliwiających dogłębne zapoznanie się z jej historią na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Wiele cennych dokumentów zaginęło po drugiej wojnie światowej i z powodu kilkakrotnej zmiany siedziby, remontu budynku oraz zmian naczelników, komendantów i prezesów (niektórzy już nie żyją) - napisał we wstępie Zbigniew Żdziebko.

Początek zorganizowanej straży pożarnej w Ropience należy datować na kwiecień 1939 r. (wcześniej, bo w 1919 r. powołano do życia nocną wartę pożarową). Wtedy to powołano OSP w sile dwóch drużyn. Na czele strażaków stanął prezes Kazimierz Piotrowski, ówczesny wójt gminy Ropienka, a jego zastępcą został Michał Bilyk, sołtys gminy Ropienka. Natomiast funkcję pierwszego komendanta powierzono Eliaszkowi Andruszowi.

Po wojnie reaktywowano OSP, a ówczesna władza zorganizowała oprócz Milicji Obywatelskiej Milicję Kopalnianą. W 1947 r. została ona rozwiązana, a w jej miejsce powołano Zakładową Straż Pożarną przy Kopalni Ropy Naftowej. Mieściła się ona w obecnym budynku straży. W ówczesnym wyposażeniu strażaków był samochód terenowy marki Dodge, motopompy, węże gaśnicze i umundurowanie (w tym hełmy bojowe). W wyniku rozwiązania Zakładowej Straży Pożarnej powstała w 1972 r. licząca 40 osób jednostka OSP. Jednostka otrzymała swój sztandar, a od 23.04.2002 r. została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W związku z wejściem do KSRG i przeznaczonym na ten cel funduszy miejscowa straż mogła liczyć na systematyczne doposażanie w sprzęt specjalistyczny.

W 2011 r. został wybrany nowy zarząd OSP. Na kolejną kadencję prezesem został wybrany Zbigniew Żdziebko, wiceprezesem Marian Nicko (zmarł w 2012 r., w jego miejsce wiceprezesem został Zbigniew Michór) i Stanisław Basiaga, naczelnikiem Zygmunt Solarski, skarbnikiem Tadeusz Ryszard Żdziebko, a sekretarzem Michał Drozdowski. Kierowcą od 2012 r. jest Witold Rostocki.

Książka zawiera liczne fotografie, skany dokumentów i indeks członków OSP z 75 lat działalności.

WD

Zbigniew Żdziebko, 75 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Ropience 1939-2014, Ropienka 2014

Zdzisław Pękalski
Hoczew

Nie ma mnie

Nie ma mnie, ale
Do mojej pracowni zaglądam,
Bo ciekaw jestem wiedzieć,
Jak teraz wygląda.

Cicho tu, nie słychać
Mojej zwykłej krzątaniny,
Wszędzie są deski, jak były,
W kątach pajęczyny.

Tęsknią do mojej ręki
Pędzle w nieładzie rzucone
I pędzle na palecie
Suche i spragnione.

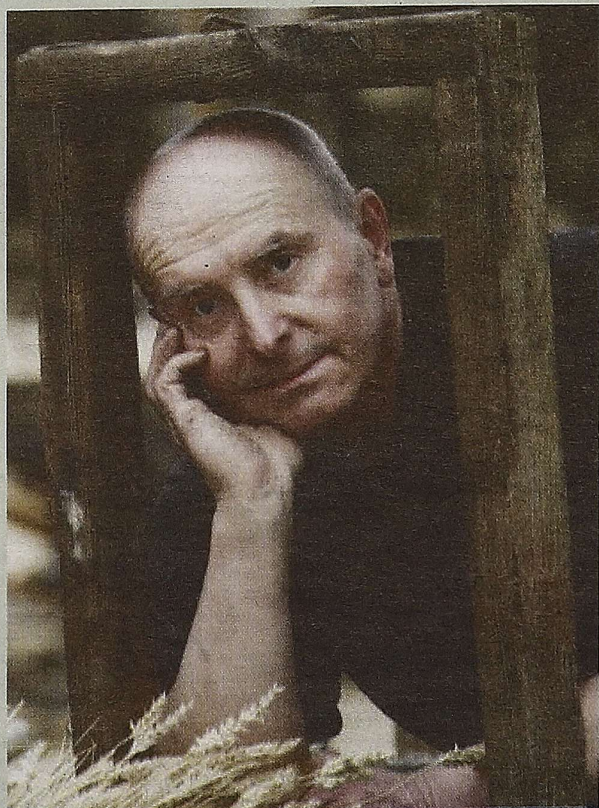
Tu na jednej z desek
Zatroskany święty
Na wieki smutny, bo ledwo
Malować zaczęty.

I tylko kotka jak dawniej
Od pustej pracowni nie stroni,
Wciąż szuka dotyku moich
Nieobecnych dłoni.



Zdzisław Pękalski – bieszczadzki artysta, urodzony we Lwowie w 1941 r. Ukończył Studium Nauczycielskie w Rzeszowie oraz Instytut Wychowania Artystycznego na UMCS w Lublinie. Od ponad 50 lat mieszka w Hoczew, gdzie prowadzi autorską galerię sztuki.

Swoją fascynację Bieszczadami wyraża przede wszystkim w malarstwie, rzeźbie, grafice i poezji. Pasjonuje się kolekcjonerstwem, etnografią i archeologią. Swoje prace prezentował na licznych wystawach w kraju i za granicą.



Zdzisław Pękalski na wiosnę tego roku ciężko zachorował. Poddany był wielomiesięcznej hospitalizacji. Obecnie konieczne jest dalsze leczenie i rehabilitacja, na co potrzebne są znaczne środki finansowe. Zdychu jest wspaniałym artystą, dobrym człowiekiem. Niejednokrotnie wspierał potrzebujących, ofiarując swoje prace na aukcje charytatywne.

Komitet społeczny na rzecz wsparcia leczenia i rehabilitacji artysty Zdzisława Pękalskiego organizuje zbiórkę prac od innych artystów, połączoną z ich wystawą i sprzedażą podczas koncertu charytatywnego, który odbędzie się w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 19 października 2014 r.

Komitet Społeczny
(kontakt: Jolanta Kordyaczny, Bożena Czuryk – Bieszczadzki Dom Kultury tel. 13-469-6649)

Zbiórka została zgłoszona do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji i otrzymała numer 2014/768/KS.

POMÓŻMY ZDZICHOWI
WYSTAWA 9.10.-19.10.2014
mała galeria BDK
sprzedaż prac artystów
KONCERT
CHARYTATYWNY
ZBIÓRKA PIENIĘDZY

Podczas koncertu wystąpią:
zespoły taneczne:

Mini żabki, Bieszczadzkie Żabki,
Foks, Diament, Diamentolki
oraz

Grupa przy gitarze z Cisnej,
Iza Kaciuba, Michał Wójciak

19.10.2014

godz. 16.00

Bieszczadzki
Dom Kultury
w Lesku
zapraszamy



ROK PO REWOLUCJI

Od początku lipca 2013 r. za zagospodarowanie odpadów odpowiadają samorządy gmin. Gminy podchodziły do „rewolucji śmieciowej” pełne obaw, że mogą niesionym przez nią obowiązkiem nie podołać. Nie wiadomo było też, jak nowe zasady i nowe opłaty zostaną przyjęte przez mieszkańców i pozostałych „wytwórców śmieci”. Jak z „rewolucją śmieciową” poradziły sobie samorządy bieszczadzkie? Jak na naszym terenie wygląda gospodarka odpadami po przeszło roku obowiązywania nowych rozwiązań?

Wszystkie gminy z powiatów bieszczadzkiego i leskiego oraz gminy Tyrawa Wołoska (powiat sanocki) i Bircza (powiat przemyski) znalazły się w Regionie Gospodarki Odpadami Południowo-Wschodnim (RGO PW). Jego podstawę stanowiła stacja segregacji odpadów w Ustrzykach Dolnych i składowisko odpadów komunalnych w Średnim Wielkim.

- Tworzeniu tego regionu towarzyszyło wiele kontrowersji i obaw. Obejmuje on swoim zasięgiem duży obszar o relatywnie niskim zaludnieniu. Z tego powodu jednym z istotnych czynników, które wpływają na koszty zagospodarowania odpadów, jest transport - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja.

Każdy samorząd przed wejściem nowych zasad w życie starał się sporządzić możliwie dokładne analizy, by określić wysokość „podatku śmieciowego”. Wiadomo było, że nie mogą być one za wysokie, bo „ludzie nie będą chcieli płacić”, ani też za niskie, bo „system się nie zbilansuje”.

Wszystkie bieszczadzkie gminy zdecydowały się na opłaty od osoby. Każda określała ich wysokość po trochu „w ciemno”, gdyż przecież

nie wiadomo było, jakie będą wyniki przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

- Kiedy robiliśmy kalkulację, przyjęliśmy ambitny plan, że obejmiami opłatami wszystkich mieszkańców - mówi ustrzycki burmistrz. - Poprzednio za śmieci płacono ok. 9 tysięcy mieszkańców. Założyliśmy, że system uszczelnimy i będzie płać 13 tysięcy ludzi. To się udało. W sumie deklaracje złożyło 13161 osób (93,7% zameldowanych mieszkańców): w mieście 7073 osoby (95%), na wsi 6088 osób (92,5%). Problemem mamy z ok. 6% mieszkańców, którzy nie złożyli deklaracji. Wobec wielu z nich już wszczęto postępowania administracyjne.

Samorządy z dużym niepokojem podchodziły do obowiązkowych przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Obawiali się, że - z jednej strony - oferty, jakie się na nich pojawiają, będą wysokie, co sprawi, że system się nie zbilansuje i trzeba będzie podnieść „podatek śmieciowy”, a to wzburzy mieszkańców. Z drugiej strony istniało też zagrożenie, że do przetargów staną duże i bogate firmy zewnętrzne, które na początku zaoferują niskie ceny, nawet poniżej kosztów własnych, po to, by „wykosić” firmy lokalne czy zakłady komunalne, a potem po ich zniknięciu z rynku podyktować ceny bardzo wysokie.

Ogłaszane przez samorządy przetargi pokazały, że naszym terenem wielkie firmy nie były zainteresowane. W niektórych gminach na przetarg nie wpłynęły żadne oferty, w innych jedna lub najwyżej dwie. Toteż w większości gmin odbiórem śmieci nadal zajmują się te podmioty, które robiły to przed 1 lipca 2013 r.

Najwięcej gmin bieszczadzkich jest obsługiwanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-

munalnej w Ustrzykach Dolnych, które zarządza także ustrzycką sortownią. Tutaj trafiają odpady ze wszystkich gmin, które wchodzi w skład RGO PW. Wszystkie gminy „na wjeździe do sortowni” płać jednakową stawkę (351 złotych) za 1 tonę śmieci zmieszanych. Pozostała część opłaty wynika przede wszystkim z kosztów transportu.

- Generalnie w ciągu ostatniego roku wzrosła ilość odbieranych odpadów - informuje szefowa ustrzyckiej stacji segregacji odpadów Agata Bartosik. - Jeśli porównamy lipiec 2013 r. z lipcem 2014 r., widać, że w prawie każdej gminie (poza Tyrawą Wołoską) ilość odpadów wzrosła. Można to odbierać jako dowód, że obecnie odpady trafiają tam, gdzie powinny. W tym okresie znacznie zwiększyła się ilość odpadów przetwarzanych na paliwa alternatywne. Odpady te dostarczamy do Zakładów Produkcji Paliw Alternatywnych w Karsach K. Ożarowa i w Kozodrzy w powiecie ropczycko-sędziszowskim. Również wyraźnie wzrosła ilość odpadów odcinanych na sienie, które są oddawane do kompostowni bębnowej w Paszeczynie w powiecie dębickim. Więcej jest także zużytego sprzętu elektronicznego i opon z samochodów osobowych. Wzrost ilości odpadów spowodował potrzebę zatrudnienia nowych pracowników i pracę stacji segregacji na dwie zmiany.

- Ten nowy system ma sens. Uporządkował przepływ odpadów i gospodarowanie nimi. Znaczna część odpadów jest zbierana selektywnie. Ilość odpadów segregowanych sukcesywnie rośnie. Ilość opakowań z tworzyw sztucznych wzrosła ok. 2,5-krotnie, wyraźnie wzrosła ilość szkła i makulatury - mówi prezes ustrzyckiego MPGK Marian Stebnicki. - Z działalności związanej z odbiorem i zagospo-

darowaniem odpadów w I półroczu 2014 r. nasza spółka odnotowała niewielki zysk - niecałe 3 tysiące złotych. Mamy nadzieję, że po zamknięciu całego roku nie będzie to działalność deficytowa. Nasz wynik finansowy w dużej mierze zależy od ceny surowców wtórnych. Cena szkła poszła mocno w dół, ale ceny

plastiku, makulatury i puszek aluminiowych są nieco korzystniejsze niż przed rokiem. Dzięki temu w I półroczu uzyskaliśmy ze sprzedaży tych surowców przychód na poziomie 250 tysięcy złotych. Ten przychód był uwzględniony w kalkulacji cen.

T. Szewczyk

Marcin Rogacki - wójt gminy Czarna: W naszym przypadku, jeśli chodzi o mieszkańców, wiele się nie zmieniło. Od kilku lat już sortowaliśmy odpady i mieszkańcy umieją to robić. Gorzej jest, jeśli chodzi o domy letniskowe, bo tego nie udało nam się do końca rozwiązać. Wpływają na mieszkańców pozwalają na pokrycie kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów. Zmiany wysokości opłat na razie nie planujemy.

Renata Szczepańska - wójca gminy Cisna: Generalnie nie jest źle. W naszym przypadku mamy kłopot z punktem selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Ludzie na początku dostarczali tam tylko śmieci segregowane, które są odbierane nieodpłatnie. W sezonie letnim zrobiło się z tego składowisko, na które trafiały wszystkie śmieci. To u nas nie zdało egzaminu i musimy szukać innego rozwiązania. W gminach turystycznych, gdzie są pensjonaty, agroturystyka, kwatery prywatne itp., jest jeszcze inny problem. Ustawa nakazuje przy zmianie liczby osób każdorazowo składać nową deklarację. Przecież nikt nie będzie chodził co dwa dni do gminy i zmieniał deklarację. Poza tym jak jest kilka tysięcy miejsc noclegowych, to ilu musieli być ludzie, żeby to wszystko weryfikować. To powinno być rozwiązane systemowo. Podsumowując, mogę powiedzieć, że w sezonie turystycznym jest bałagan.

Małgorzata Rypyst - kierowniczka referatu ds. działalności gospodarczej i planowania Urzędu Gminy w Lutówkach: Z punktu widzenia gminy system działa sprawnie. Wszystkie odpady powstające na naszym terenie są odbierane i zagospodarowane w ramach systemu. Przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów był ogłoszony na półtora roku. Jedyną ofertę złożyło ustrzyckie MPGK. System - jak dotychczas - się samofinansuje. Mamy nadzieję, że po rozstrzygnięciu nowego przetargu nie będzie konieczności podnoszenia opłat.

Robert Petka - sekretarz gminy Olszanica: Po roku funkcjonowania można powiedzieć, że z punktu widzenia ekologii jest to krok do przodu. Selekcja jest coraz lepsza, wzrasta świadomość mieszkańców, utrwalają się dobre nawyki. To widac po ilościach surowców wtórnych oddawanych do stacji segregacji. Mam wrażenie, że wszyscy zrozumieli, że im lepsza segregacja, tym niższe opłaty. Dzięki temu udało nam się utrzymać jedno z najniższych w regionie opłat. Są problemy, jeśli chodzi o ściąganiu opłat, lecz nie jest to zjawisko masowe.

Zbigniew Sawiński - wójt gminy Solin: Uważam, że jest zły system sprawozdawczości, ponieważ dzieli się ilość śmieci przez liczbę stałych mieszkańców. Gminy turystyczne, takie jak Cisna czy Solina, że w tych statystykach wypadają, bo wynika z nich, że jesteśmy najbardziej śmieciowymi gminami w regionie. Szczególnie dotyczy to wskaźnika odpadów segregowanych, który u nas jest niski, bo przecież turyści śmieci nie segregują. Ponadto w obecnym systemie trudno stwierdzić, ile kilogramów odpadów produkuje każdy mieszkaniec. Brak limitowania ilości śmieci na 1 mieszkańca to jest złe rozwiązanie, bo tyle samo płaci ten, który wytwarza 50 kg odpadów, i ten, który produkuje 10 kg. Kolejnym minusem jest to, że gmina nie może bez przetargu powierzyć odbioru i zagospodarowania odpadów własnym zakładom komunalnym czy spółkom.

Henryk Sułuja - burmistrz Ustrzyk Dolnych: Rok doświadczeń pozwala na stwierdzenie, że przyjęte przez nas rozwiązania są dobre. Oczywiście, niektóre elementy trzeba byłoby poprawić. Ciągłej pracy wymaga selekcja odpadów u źródła. Dodatkną stroną jest objęcie systemem mieszkańców i podmiotów gospodarczych. Nasze kalkulacje okazały się trafne. System się bilansuje. Wystarczy nam pieniędzy na pokrywanie faktur. A są to faktury na spore sumy: od 106 tysięcy złotych do 135 tysięcy złotych miesięcznie. Tendencje, które obserwujemy (dobre wpływy, dokładniejsza segregacja), mogą sprawić, że nie trzeba będzie podnosić „podatku śmieciowego”, a nawet - być może - okaże się możliwa niewielka obniżka opłat.

Kampania wyborcza w „GB”



Niektóre komitety wyborcze zwróciły się z pytaniem, w jaki sposób mogą opublikować swoje materiały wyborcze w „Gazecie Bieszczadzkiej”. Zatem odpowiadamy.

Przed wyborami ukażą się jeszcze dwa numery naszego czasopisma: „GB” nr 22 (z terminem wydawniczym 31 października) i „GB” nr 23 (z terminem wydawniczym 14 listopada).

Zainteresowani publikacją materiałów wyborczych w numerze październikowym powinni je dostarczyć przez upoważnione do tego osoby najpóźniej do 22 października, a do numeru listopadowego - najpóźniej do 5 listopada. Po tych terminach materiały nie będą przyjmowane.

Teksty należy przekazywać zapisane jako doc/docx lub rtf. Materiały ikonizowane - jako jpg, tiff lub raw w barwach procesowych cmyk.

Koszt publikacji materiałów wyborczych - 0,50 zł/1 cm². Powierzchnia zadruku na jednej stronie „GB” wynosi 900 cm² (podstawa - 25 cm, wysokość - 36 cm). Zatem koszt całonocnej publikacji wyniesie 450 zł netto/553,50 zł brutto.

Pomagają pszczołom

Szkoła Podstawowa w Wojtkowej 27 września w ramach projektu „Jak twierdzą autorytety, pszczoły i trzmiele mają same zalety” zorganizowała piknik ekologiczny. Impreza była zwieńczeniem programu „Z Kujawskim pomagamy pszczołom” realizowanego przez szkołę pod patronatem Fundacji Nasza Ziemia. Sponsorem grantu były ZT Kruszewica S.A.



Fot. SP Wojtkowa

Uroczystość rozpoczęła dyrektorka szkoły Małgorzata Roman, która podziękowała za pomoc w realizacji zadań zawartych w projekcie i w zorganizowaniu pikniku, wręczając sponsorom świece z wosku pszczelego. Prelekcję na te-

mat życia pszczoł wygłosił leśniczy z Nadleśnictwa Bircza Stanisław Kaczmarek.

Uczniowie szkoły wystąpili w przedstawieniu „Co się stało z pszczołką Mają”, które zostało przygotowane pod kierunkiem

Aliny Januszczyk i Joanny Piekarskiej-Włodarczyk. Wszystkich zachwyciła zarówno gra małych aktorów, jak i barwne stroje oraz piękna scenografia, wykonana przez Beatę Wójtowicz. W trakcie pikniku nauczyciel przyrody Michał Kaleta i wufistka Ewelina Chajko-Korczak przeprowadzili konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych.

Wśród młodszych uczestników dużym powodzeniem cieszyły się: trampolina, dmuchany zamek oraz zjeżdżalnia, jak również stoisko z watą cukrową i popcornem. Wszyscy mogli skosztować gulasza, przygotowanego przez personel szkoły, i ciast, upieczonych przez rodziców.

Wielki aplauz wywołał gościnny występ zespołu wokalo-tanecznego 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich z Przemysła. Wszyscy mieli również możliwość obejrzenia wystawy z różnymi rodzajami miodu oraz zapoznania się z mapą pasiek w rejonie Wojtkowej, opracowaną przez Stanisława Kaczmarka. Na zakończenie Rada Rodziców zorganizowała w świetlicy wiejskiej zabawę taneczną, na której grał zespół „Lipstick”.

A. Januszczyk

Realizację projektu „Jak twierdzą autorytety, pszczoły i trzmiele mają same zalety” wspierają: starosta powiatu bieszczadzkiego Krzysztof Gąsior, burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja, płk Dariusz Czekaj, zespół wokalo-taneczny z Klubu Garnizonowego 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich pod kierownictwem Elżbiety Bernatek, Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej, komendant placówki SG w Wojtkowej Mariusz Wróbel, kierownik OSG w Trzcińcu Krzysztof Kowalski, nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza Zbigniew Kopczak, dr Andrzej Trzciański z Warszawy, dyrektor Zespołu Basenów Kazimierz Matwiej, Ustrzycki Dom Kultury, Bronisław Płes - pizzeria „Orlik”, Anna Miszczyk z Ustrzyk Dolnych, Bogusława Czaja - Biblioteka Wiejska w Wojtkowej, sołtys Jan Kruk oraz pszczelarze: Stanisław Kaczmarek, Marek Dul, Maria Piekarska, Dariusz Burda, Zygmont Kociuba, Władysław Dutkiewicz, Franciszek Guszyła, Zbigniew Kruk, Waldemar Pasionek, Michał Kulik, F. Paszkiewicz, Adam Konopelski, a także Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Wojtkowej.

Podać rękę w trudnym czasie

„Z tańcem i kwiatami w sercu i na dłoni” – to hasło Programu Polsko-Ukraińskiej Wymiany Młodzieży. Kwiaty są symbolem piękna, przyjaźni i miłości oraz dowodami zrozumienia, zaufania i tolerancji.



- Zdając sobie sprawę, jak ogromne znaczenie mają te wartości w obliczu wydarzeń na Ukrainie i nie chcąc pozostać bierni na problemy, z którymi zmaga się nasi sąsiedzi, postanowiliśmy zaprosić w Bieszczady uzdolnioną młodzież z nad Morza Czarnego. Wszyscy obraliśmy jeden cel: podać rękę Ukrainie w trudnym czasie, czasie, w którym eskalacja przemocy i nienawiści nie może sprzyjać szerzeniu tolerancji i wzajemnego zrozumienia – mówi inicjator i koordynator projektu Grażyna Kaznowska.

Uczestnicy projektu – młodzież z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz młodzi artyści z Teatru Formy PARRA – połączyli siły i naszym gościom okazali ogromne wsparcie, zapraszając ich do pracy twórczej, zabawy i przygody. Umieszczenie projektu w Bieszczadach, gdzie historia i kultura polsko-ukraińska przeplatają się od zawsze, pozwoliło na zaszczepienie w młodych ludziach – zarówno tych o korzeniach ukraińskich, jak i polskich – wzajemnego szacunku i zrozumienia. Pragniemy pokazać, że każdy dzień budujemy na pozytywnych relacjach, że młodość może się wzniesić ponad stałe podziały i granice, że nawet najtrudniejsze momenty dziejowe można przemienić na budowanie pozytywnych relacji, znajomości i przyjaźni, że sztuka potrafi być ponadgraniczna i ponadczasowa.

Projekt realizowany był od 26 września do 4 października. Pierwszego dnia wszyscy uczestnicy spotkali się na Hali Sportowo-Widowskiej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych. Gimnazjaliści trochę obawiali się tego spotkania, gdyż sądzili, że bariera językowa nie pozwoli im sprostać zadaniu, jakie stało przed gospodarzami, którzy mieli gościom

zaprezentować szkołę i zapoznać ich z historią miasta. Jednak obawy szybko zostały rozwiane, bo żadnych barier nie było. Wystarczyło jedno popołudnie, aby wszyscy bliżej się poznali.

Każdy kolejny dzień przynosił nowe doświadczenia, a codzienne spotkania artystyczno-edukacyjne dawały wszystkim niesamowitą energię. Młodzież uczestniczyła w warsztatach teatralnych, które poprowadzili Damian Małek i Grażyna Kaznowska. Warsztaty taneczne odbywały się pod kierunkiem Walentyny Pacjeliowej. Polonistka Dorota Kmiecik zaś prowadziła lekcje polsko-ukraińskie.

Ważnym wydarzeniem było Święto Młodości – Dzień Teatru i Muzyki zorganizowane w Ustrzyckim Domu Kultury. Przed widowiskiem, którą tworzyli uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych, zaprezentowali się uczestnicy projektu. Grupa teatralna, prowadzona przez Dototę Kmiecik, wystawiła etiudę „Krótka historia Bieszczad”. Młodzież z teatrów „Teremok” i „Rampa” pod kierunkiem Walentyny Pacjeliowej pokazała przejmujący spektakl słowno-muzyczny, dotyczący wydarzeń rozgrywających się na Ukrainie, oraz zaprezentowała tańce narodowe. Wspaniałych wrażeń dostarczył również występ – prowadzonego przez Walerę i Igora Curkanów – Zespołu Muzycznego „Dniestrowskie Zorze” z Bilogrodu Dniestrowskiego. Na koniec Teatr Formy PARRA, kierowany przez Grażynę Kaznowską, wystąpił z niezwykle aktualnym spektaklem „Dzieciaki 21”.

W ramach projektu odbyła się wykład „Historia w drewnie zaklęta”. Zwiedzanie Czarnej, Cisnej i Soliny pozwoliło jej uczestnikom zapoznać się z dziedzictwem kulturowym regionu.

Podczas wyprawy do Krakowa młodzież nie tylko mogła zwiedzić miasto, ale również wystąpić ze swoim programem przed uczniami z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 7. Krakowska młodzież i nauczyciele przyjęli nas niezwykle ciepło, stwarzając życzliwą atmosferę i organizując wspaniałą poczęstunek.

- Wszystko, co dobre, szybko się kończy – podsumowuje Grażyna Kaznowska. - Skończył się również tydzień naszej intensywnej pracy. Oceniając projekt, wszyscy jego uczestnicy jednomyślnie stwierdzili, że nasze spotkanie było wartościową i niezapomnianą przygodą. Bez wątpienia pozwoliło nam poznać inną kulturę, poszerzyło nasze horyzonty, ale przede wszystkim dało możliwość propagowania idei międzynarodowego zrozumienia i pokoju.

D. Kmiecik

Program Polsko-Ukraińskiej Wymiany Młodzieży finansowany był przez Narodowe Centrum Kultury z pieniędzy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Partnerami projektu były: Ustrzycki Dom Kultury i Fundacja „Muzyczny świat chorym dzieciom” z Bilogrodu Dniestrowskiego (Akerman) nad Morzem Czarnym. Koordynatorami projektu byli Grażyna Kaznowska po stronie polskiej, a po stronie ukraińskiej Waleria Curkan. W projekcie uczestniczyła młodzież z klas II Gimnazjum Nr 1 w Ustrzykach Dolnych (pod opieką Doroty Kmiecik), z Teatru Formy PARRA, z teatrów ukraińskich „Teremok” i „Rampa” (pod opieką Walentyny Pacjeliowej) oraz z Zespołu Muzycznego „Dniestrowskie Zorze” z Bilogrodu Dniestrowskiego (pod opieką Walerę i Igora Curkanów).

Znowu się nie dali i sprząтали

W całej Polsce odbyła się akcja „Sprzątanie świata 2014”. Hasło tegorocznej, już 21. akcji, to „Turysto! Szanuj środowisko!”. Tym razem akcja zachęcała do refleksji nad środowiskiem w czasie przebywania na łonie natury, podczas wypoczynku czy urlopu. Organizatorom zależało na tym, aby każdy zastanowił się nad swoim oddziaływaniem na przyrodę.

Finał „Sprzątania świata 2014” z apelem o odpowiedzialną turystykę odbył się – jak już od ponad 20 lat – w trzeci weekend września. W ramach tegorocznej akcji powstał również „Poradnik turystyczny” z zasadami, którymi należy się kierować podczas wypoczynku czy urlopu, aby ograniczyć swój negatywny wpływ na środowisko. Poradniki można było znaleźć w punktach informacji turystycznej, schroniskach młodzieżowych, a także zamówić w biurze Fundacji Nasza Ziemia.

W „Sprzątaniu świata” po raz kolejny 29 września uczestniczyli dzieci i młodzież z Zespołu Szkół w Lutowsku. Nie obyło się bez zaprzyjaźnionych instytucji. Nadleśnictwo Lutowskie przygotowało worki i rękawiczki. Urząd Gminy Lutowskie zorganizował transport. Natomiast Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej zajął się wywozem zebranych śmieci i nieczystości.

Dzieci z klas 0-III szkoły podstawowej sprzątały otoczenie szkoły. Uczniowie z klas IV-VI usuwali odpady i sprząтали Lutowskie. Klasy gimnazjalne oczyszczały z nieczystości pobliskie miejscowości: Nasiczne, Dwernik, Zatwarnice, Chmiel, Smolnik. W akcji brało udział ok. 180 uczniów z wychowawcami. Zebrano ok. 2500 litrów śmieci.



Podczas sprzątania dzieci układały rymowanki „My nie śmiećmy, tylko czyścimy”, „Podnieś swój brud, zobaczysz cud”, „Znowu sprzątam, my się nie damy”. itp.

W nagrodę za ciężką i niezbyt wdzięczną pracę Nadleśnictwo Lutowskie przygotowało podczas pasowania na gimnazjalistę ognisko z kiełbaskami dla najstarszych uczniów. Natomiast dla wszystkich innych pilnie sprzątających nagrodą będzie Dzień Lasu, przygotowywany tradycyjnie bliżej wakacji.

Edyta Pereślucha

Mało śmieci, dużo frajdy

Od trzydziestu ośmiu lat Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach Dolnych organizuje „Akcję Czyste Góry”, podczas której uczestnicy rajdu sprzątają szlaki turystyczne na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. W tym roku w akcji wzięło udział ponad 80 osób. Byli to uczniowie Zespołów Szkół Publicznych nr 1 i nr 2 w Ustrzykach Dolnych, Salezjańskiej Szkoły Podstawowej w Polanie i Zespołu Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych.

Tradycyjnie już młodzież wybrała się na najbardziej uczęszczane szlaki. W tym roku porządkowano m.in. szlaki z Przełęczy Wyżniańskiej na Małą i Wielką Rawkę, Płoninę Caryńską oraz gniazdo Tamicy i Haliczka.

- Od kilku już dobrych lat zauważamy bardzo pozytywną tendencję: uczestnicy rajdu mają coraz mniej pracy. Jeszcze nie tak dawno znosiliśmy po kilkaset kilogramów śmieci, jakie pozostawiali po sobie turyści. Teraz są to znikome ilości. To prawdopodobnie efekt sprawnie działających służb BpPN, a także – mam nadzieję – zwiększonej świadomości turystów. Tak więc nasza impreza ma obecnie bardziej charakter turystyczny i edukacyjny niż użyteczny – mówi prezes Bieszczadzkiego Oddziału PTTK i komandor rajdu Tadeusz Oszer.

Edukacyjny charakter rajdu to m.in. konkurs turystyczno-krajoznawczy, przeprowadzony przez opiekuna i przewodnika Andrzeja Rybskiego z ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych. Uczestnicy konkursu i jego laureaci otrzymali nagrody w postaci wydawnictw ufundowanych przez Bieszczadzki Park Narodowy. Jak co roku Bieszczadzki Oddział PTTK przyznał wyróżnienie w postaci Wielkiego Biesa – rzeźby wykonanej już po raz piątnasty przez Wiesława Tworzydę z Lutowskiego – Bolesławowi Komadze, opiekunowi grupy z ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych.

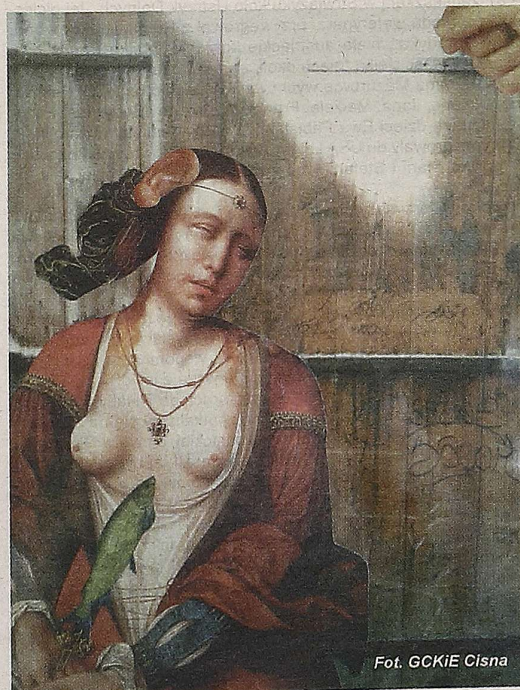
Impreza nie byłaby możliwa, gdyby nie sponsorzy, którzy wsparli ją finansowo. W tym roku należą do nich: Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Urząd Gminy w Lutowsku, Urząd Gminy w Czamej oraz Mięszysław Darocha – Usługi Geodezyjne z Ustrzyk Dolnych. Bieszczadzki Park Narodowy udostępnił bezpłatnie wstęp na szlaki, zapewnił drewno na ognisko oraz odbiór śmieci.

- Szczególne słowa podziękowania należą się Annie Szymbarce z Hotelu Górskiego PTTK w Ustrzykach Górnych, która od wielu już lat bardzo życzliwie gości uczestników rajdu, zapewniając nie tylko nocleg, ale też i miłą atmosferę – podkreśla Tadeusz Oszer.

J. K.

/Ela/

„Ręcznie robione” wystawione



Od 10 października w Galerii „Przy Pętl” w Cisnej prezentowane są kolaże i fotografie Beaty Łobodziec. Wystawę „Ręcznie robione” można oglądać do 6 listopada.

Beata Łobodziec jest – jak sama mówi o sobie – „Dolnoślązaczka z urodzenia, Małopolanka z zamiłowania i mieszkanka Strzebowisk z upodobania”. Wycina, klei, fotografuje, pisze.

„Kolaże Beaty, tworzone klasycznie za pomocą nożyczek i kleju, bez użycia technologicznych gadżetów są silne wyobraźnią – pisze o twórczości Beaty Łobodziec Przemysław Zawadzki. - Zestawienia zaskakujące, kawałki światów różnych od siebie tworzące (dys)harmonijną logikę estetyczną i znaczeniową. Jak zakonnicą na Placu Świętego Piotra ze ślimakiem – razem niosący powolność i spiralną nieskończoność. Jak nieszczęśliwa kobieta w niechroniącej jej kapeluszu, otoczona samczymi nogami z różnych epok. Jak dusza unosząca się nad najeżonym kolcami murem cmentarza Père-Lachaise, z dzbanem ciężkim od łez bliskich. Czy jak niewidoma skrzypaczka, której przypatrują się, a i pewnie przysłuchują czy wyrosłej tylko dla niej rośliny”.

Artystka, pytana o swoje kolaże, odpowiada, że są one wynikiem pokrewnego współdziałania głowy i serca.

Fot. GCKiE Cisna

Karmel z lotu ptaka

Południowa Polska to niezaprzeczalnie jeden z najpiękniejszych rejonów naszego kraju, z różnorodną przyrodą, bogatą kulturą oraz licznymi zabytkami: pałacami, zamkami, klasztorami i świątyniami wszystkich obrządków. Wiele z tych cennych obiektów znajduje się w trudno dostępnych miejscach. I stąd ich oglądanie jest często bardzo utrudnione.



Ruiny klasztoru w Zagórz z lotu ptaka

Fot. G. Łobodziński

Zupełnie nowe możliwości daje ich obejrzenie z lotu ptaka, jednak dostępne jest ono jedynie dla nielicznych. To z tej perspektywy zadziwiają one niedostrzeganymi z ziemi wzorami i układami przestrzennymi, stworzonymi przez pracę ludzkich rąk i matkę naturę.

Grzegorz Łobodziński od 2005 r. zajmuje się tworzeniem bezza-

logowych urządzeń latających. Wykonuje zdjęcia fotograficzne i filmowe ze sterowanych przeze siebie platform obserwacyjnych. Tym razem możemy obejrzeć wykonane przez niego w grudniu 2013 r. zdjęcia monumentalnych ruin dawnego klasztoru Karmeli-tów Bosych w Zagórz na wzgórzu Mariemont w zakolu rzeki Oslawy.

Jest to jeden z nielicznych zachowanych (choć w ruinie) klasztorów warownych na ziemiach dawniej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Fundatorem zagórskiego karmelu był wojewoda wołyński Jan Adam Stadnicki. Kamień węgielny pod jego budowę położono 7 sierpnia 1700 r. W 1714 r. wprowadził się doń zakonnik, a budowę ukończono w 1730 r.

W skład zespołu klasztornego wchodziły: kościół pw. Wniebowzięcia NMP, klasztor i zabudowania gospodarcze. Karmel otaczały wysokie na pięć metrów mury obronne. Reprezentacyjna brama wjazdowa i podjazd znajdowały się od strony północnej. Od strony wschodniej, tuż za murami, mieścił się szpital-przytułek dla weteranów wojennych pochodzenia szlacheckiego. Obowiązek opieki nad 12 żołnierzami-inwalidami był wolą wojewody dodaną do aktu fundacyjnego w 1713 r. Pierwszymi mieszkańcami szpitala byli weterani odsieczy wiedeńskiej z 1683 r.

Kościół miał nietypową ośmio-boczną nawę główną i dwie kaplice boczne. Sam ołtarz główny znajdował się od strony zachodniej, co także należało do rzadkości. Całość zbudowana była z żółtego piaskowca transportowanego z pobliskiego kamieniołomu. Do budowy sklepień łukowych i

mnijszych elementów konstrukcyjnych użyto cegły.

W okresie konfederacji barskiej klasztor stał się ostoją dla jej żołnierzy. 29 listopada 1772 r., podczas oblężenia przez wojska rosyjskie, dowodzone przez generała Iwana Drowicza, zabudowania klasztorne zostały odesłane z armat, a ich część uległa spaleni. Po pożarze i zniszczeniach zakonnikom udało się jednak

odrestaurować konwent. Ostateczna zagłada zespołu przyszła 26 listopada 1822 r., kiedy to pożar strawił zabudowania karmelu. W 1831 r. rząd austriacki zniósł klasztor w Zagórz, a karmelici zostali przeniesieni do Przeworska i Lwowa. Od tego czasu, mimo wielokrotnych prób odbudowy, zespół klasztorny nad Oslawą pozostaje malowniczą ruiną.

K. Z.

Zawiłe losy rodziny Dziurzyńskich (I)

Kilka lat temu rozmawiałem z Ewą Fabisiak z d. Dziurzyńską. Miała ona wówczas 75 lat i mieszkała na czwartym piętrze w bloku w Głównie koło Łodzi. Dzięki niej dowiedziałem się, jakie były losy niektórych członków rodziny Dziurzyńskich, którą znałem z okresu międzywojennego, gdy mieszkała przy rynku w Ustrzykach Dolnych. Jej losy w czasie II wojny światowej i w czasach powojennych można uznać za bardzo dobrą ilustrację tego, co najczęściej spotykało polskie rodziny zamieszkałe na tym terenie.



Rodzina Dziurzyńskich

Fot. ze zb. W. Mołodyńskiego

Dziadek Ewy Fabisiak Władysław Dziurzyński przyjechał do Ustrzyk Dolnych z Husakowa koło Mościsk w drugiej połowie XIX w. Tutaj poznał Balbinę Magrysiewiczównę i zakochał się w niej. Wzięli ślub i mieli ośmioro dzieci: Stanisława, Jana, Adama, Marię, Mieczysława, Tadeusza, Antoninę i Eugeniusza.

Najstarszy syn Stanisław (na zdjęciu w środku mężczyzn stojących w ostatnim rzędzie – oznaczony liczbą 4) otrzymał po ojcu firmę handlową wyrobów masarskich. Był kawalerem. W czasie okupacji wyszedł w pantoflach do pobliskiej studni po wodę, nawet nie zamknął mieszkania. Zobaczył go ktoś z miejscowego gestapo, kiwnął na niego palcem i powiedział: „Kommi! Komm hier!”. Stanisław do domu już nie wrócił. Został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia.

W czasie transportu udało mu się napisać i wyrzucić na zewnątrz kartkę z notatką: „Ja, Stanisław Dziurzyński, jadąc w nieznane, prawdopodobnie do Oświęcimia. Kto znajdzie tę kartkę, proszę przekazać Zbigniewowi Jakowlowi w Krakowie”. Później widziano go w obozie strasznie zmaltretowanego.

Drugim synem Władysława i Balbiny Dziurzyńskich był Jan (na zdjęciu w ostatnim rzędzie drugi od lewej – 6). Poznał on przystojną brunetkę Marię Mazurównę (na zdjęciu w rzędzie siedzących kobiet pierwsza z lewej – 8), zamieszkałą w Strwiążu koło Ustrzyk Dolnych. Jej ojciec, Mateusz, z zawodu weterynarz, przywędrował z Rumunii. Jego żona, Emma z d. Władysław, miała austriackie korzenie. Matka Emmy była szlachcianką i właścicielką trzech okolicznych wiosek.

Mateusz i Emma Mazurowie wychowali dziesięć dzieci: Feliksa, Karolinę, Walerię, Jana, Macieja, Franciszkę, Marię i Stefanę... Pozostałych imion ich dzieci Ewa Fabisiak już nie zapamiętała. Karolina z Walerią wyemigrowały do USA i nigdy do kraju nie powróciły. Pozostałe dzieci – oprócz Marii i Stefani – po zdobyciu zawodów rozjechały się po Polsce.

Jan i Maria Dziurzyńscy otrzymali zgodę na kupno parceli i budowę piętrowego domu w ustrzyckim rynku pod numerem 8. Budynek miał dwa wejścia. Pierwszym wchodziło się do – jak to się dzisiaj nazywa – „baru szybkiej obsługi”, drugim – do zaplecza usługowo-gospodarczego i klatki schodowej, prowadzącej do mieszkań na piętrze.

Jan i Maria Dziurzyńscy mieli troje dzieci: Jadwigę (na zdjęciu pierwsza z prawej w pierwszym rzędzie – 14), Władysława (na zdjęciu w pierwszym rzędzie trzeci od prawej – 16) i – wspomnianą na wstępie – Ewę (na zdjęciu w pierwszym rzędzie pierwsza z lewej – 17). Przed wojną z Jadzią chodziłem w szkole w Ustrzykach do 5 klasy. Po wojnie po ich powrocie z Kazachstanu w 1947 r. spotkałem się na ziemiach odzyskanych. Oni zamieszkali w Białej Prudnickiej, a my – w Głogówku.

Napad Niemców i Sowieci w 1939 r. na nasz kraj był tragiczny dla całego narodu, a tym samym i dla rodziny Dziurzyńskich. Jan, powołany do Wojska Polskiego, walcząc z Niemcami, przedziera się ze swoją jednostką na Węgry, gdzie zostaje internowany. Po jakimś czasie ucieka z obozu dla internowanych i wraca przez zieloną granicę do Ustrzyk Dolnych. Ale rodziny już tu nie zastaje. Sowieci wywieźli ją do Kazachstanu. Znowu nielegalnie przechodzi granicę, tym razem przedostając się do Generalnej Guberni. Aresztowany przez Niemców i przesłuchiwany przez gestapo, na pytanie, gdzie jest jego rodzina, odpowiedział, że Sowieci wywieźli ją na Sybir. Zwolnili go z aresztu i kazali mu zaraz wyjść. Tak to tragedia rodziny uratowała mu życie.

Witold Mołodyński

PRZYSTAŃ NAD STRWIAŻEM

Krościenko przed wojną było miejscowością niemal letniskową. Przyjeżdżali tu letnicy z Drohobycza, Sambora i Lwowa. Dzisiaj nie ma już tam hut szkła, żydowskich karczm, piwnic, tartaku Schella, Alei Zakochanych, ławek wzdłuż drogi. Mało kto pamięta o Obersdorfie – kolonii niemieckiej, a dzwonnica protestancka rozsypuje się cegła po cegle. Nieczynna linia kolejowa pamięta jeszcze kursy z Budapesztu do Lwowa, zaś ściany w niektórych domach zapewne jidysz, ukraiński, niemiecki i grecki.

Jedną z możliwości zachowania tego wizerunku wsi z dawnych czasów są kwesty. Questioning to rodzaj gry polegającej na odkrywaniu dziedzictwa miejsca i tworzeniu nieoznakowanych szlaków, którymi można wędrować, kierując się informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. Questioning przypomina podchody i gry miejskie. Jest to gra ściśle związana z konkretnym miejscem.

Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa w partnerstwie z sołectwem Krościenko realizuje w Krościenku projekt „Przystań nad Strwiążem”. W jego ramach powstają cztery kwesty o kulturze polskiej, żydowskiej, rusińskiej i greckiej. W projekcie biorą udział głównie dzieci i młodzież, ale zainteresowanie dorosłych jest również coraz większe. Powstaną nie tylko same kwesty, ale również drewniane skrzynki z miejscem na pieczętkę niezbędną do zakończenia zabawy. Mieszkańcy i turyści dzięki kwestom będą mogli przenieść się w czasie i poznać interesującą historię wielokulturowej wsi. Ulotki z kwestami trafią do mieszkańców, biur turystycznych i wszystkich zainteresowanych. Warto dodać, że jest to również



gotowy scenariusz nietypowej lekcji historii z elementami matematyki, literatury i sztuki.

Dzięki możliwościom narracyjnym w kwestach można umieścić niemal wszystko. Pierwszy o kulturze polskiej opowiadany jest przez Polaka Wojciecha Szczurka – zawiadowcę stacji, który organizował w Krościenku pomoc Żydom przetrzymywanym w getcie. Za wierność ideałom i pomoc drugiemu człowiekowi został osadzony w więzieniu w Tarnowie, skąd przewieziono go do KL Auschwitz. Następnie został przeniesiony do obozu Sachsenhausen, gdzie otrzymał numer 114846. Ostatni list z KL Sachsenhausen datowany jest na 7.1.1945 r. Wojciech Szczurek prawdopodobnie został zastrzelony przy wymarszu z obozu.

Warsztaty z questioningu uczą nie tylko historii i empatii, rozwijają kreatywność, ale przede wszystkim wytwarzają więź z miejscem zamieszkania, co jest szczególnie ważne w tych wsiach, których rozwój z różnych przyczyn został zaburzony. Zajęcia plastyczne,

literackie, z historii miejscowości oraz warsztaty w terenie prowadzi Honorata Paszkowska i Jola Jarecka.

Zakończenie projektu z poczęstunkiem ze smakołykami kuchni polskiej, greckiej, żydowskiej i ukraińskiej odbędzie się 26 października o 14.00 obok Wiejskiego Domu Kultury w Krościenku. Tam też zostanie zaaranżowany przedwojenny targ wielokulturowy. Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa i Sołectwo Krościenka serdecznie zapraszają do udziału w tej imprezie.

J. J.

Dofinansowano ze środków Programu „Działalność Lokalna VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce” oraz Fundacji Bieszczadzkiej – Ośrodka Działalności Lokalnej w Ustrzykach Dolnych w ramach Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Baranki postanowią teraz zacząć wszystko od początku i będą miały ku temu wiele sprzyjających momentów i okoliczności! Stare sprawy zostaw za sobą i otwórz się na nowe możliwości, perspektywy i znajomości. To czas początków i kreacji we wszystkich sferach życia, więc uważnie rozejrzyj się wokół siebie i nie przegap nadarzających się okazji.



W pracy odważnie postawisz na swoje talenty, wykorzystując je w realizacji nowych pomysłów. W życiu prywatnym będziesz chętnie nawiązywać znajomości. Szansa na miłość z trwałymi konsekwencjami.

BYK (21.04. – 20.05.) Jesienna aura sprzyja Byczkom i przyniesie im sporo energii i sił vitalnych. Towarzyszyć Ci będą dobra kondycja fizyczna i dobre samopoczucie. W pracy zapowiada się raczej spokojnie, nawet nieco leniwie, bez specjalnego zamieszania. Sprawy będą płynąć własnym torem i wszystko rozwijać się będzie w niespiesznym tempie. Ważne będą dla Ciebie głównie sprawy uczuciowe i relacje z bliskimi. Możesz być teraz bardziej uczuciowy, wrażliwy i tolerancyjny. W podejmowaniu ważnych decyzji wykorzystaj swoją intuicję, ponieważ będzie podpowiadać Ci trafne rozwiązania.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W drugiej połowie października ciekawskie i wszędobylskie Bliźnięta wpadną w wir intelektualnych poszukiwań i skupią swą uwagę na nowych zainteresowaniach i pasjach. Będziesz teraz chętny do nauki, szybko będziesz przyswajając nowe wiadomości i informacje, z dużą ochotą podejmiesz wyzwanie nauczania się czegoś nowego bez względu na stopień trudności. Z przyjemnością zapiszesz się na kurs językowy lub wyjedziesz na szkolenie podnoszące dotychczasowe kwalifikacje zawodowe. Nie bój się podążać w stronę spełnienia marzeń!



RAK (22.06. – 22.07.) Dla Raków druga połowa października zapowiada się niezbyt korzystnie i optymistycznie. To nie będzie dobry okres na oddawanie się marzeniom i snucie dalekosiężnych planów, wręcz przeciwnie - być może będziesz musiał podjąć trudne decyzje o zakończeniu dotychczasowej działalności zawodowej lub relacji osobistej, by zrobić miejsce na nowe inicjatywy i znajomości. Zaciśnij mocno zęby i - pomimo obaw i lęków - zrób to, co wydaje się konieczne! Z perspektywy czasu okaże się, że obecne decyzje i zmiany wyjdą Ci w końcowym rozrachunku na korzyść.



LEW (23.07. – 22.08.) Zazwyczaj aktywne i ruchliwe Lwy powinny teraz trochę zwolnić i zadbać o swoje zdrowie, nadszarpniętą kondycję fizyczną i nienajlepsze samopoczucie. Może dokuczać Ci jesienne osłabienie, przemęczenie, a do tego może dojść mniejsza odporność na infekcje.

Pewnie nie obejdziesz się bez wizyty u lekarza i wykonania dodatkowych badań laboratoryjnych. W sprawach zawodowych czeka Cię - oprócz wykonywania rutynowych obowiązków - nadrabianie zaległości. Na światło dzienne wyjdą niedociągnięcia i braki, z którymi musisz sobie jakoś poradzić.



PANNA (23.08. – 22.09.) Panny w najbliższych dniach nie będą zbyt ciepłe, przyjazne i gościnne. Mogą pojawić się większe kłopoty domowe, ochłodzenie relacji z bliskimi i konflikty na płaszczyźnie spraw rodzinnych, dlatego nie będziesz czuć się zbyt komfortowo w domu, wśród najbliższej rodziny. Mogą Cię męczyć wizyty krewnych, a tym bardziej sąsiadów. Dodatkowo mogą uaktywnić się lęki, poczucie braku bezpieczeństwa i obawy o utratę stabilizacji życiowej. Aby oszczędzić sobie niepotrzebnych stresów, zdystansuj się i na spokojnie przemysli wszystko.



WAGA (23.09. – 22.10.) Wagi będą sobie musiały odpuścić pewne sprawy i pogodzić się z nieuniknionymi stratami i porażkami. Przyjdzie Ci zmierzyć się z niesprzyjającymi okolicznościami, komplikacjami i niekorzystnymi wydarzeniami. Możesz być zmuszony do uczestniczenia w trudnych i niesympatycznych sytuacjach. Pewne kwestie i sprawy w życiu zawodowym, a także uczuciowym będą wymagały zdecydowanego rozstrzygnięcia i aktywnych działań. Trudne sytuacje mogą powodować niepokój i wiesielczy humor. Znajdź sobie coś, co poprawi Ci nastrój!



SKORPION (23.10. – 21.11.) Przed Skorpionami okres wypełniony po brzegi intensywną pracą i wypełnianiem codziennych obowiązków zawodowych. Oplacalne będzie postawienie na pracowitość, sumienność, wytrwałość i cierpliwość. Możesz spodziewać się, że Twoje zaangażowanie zostanie dostrzeżone i wynagrodzone. Uda Ci się korzystnie sfinalizować ślimaczące się dotąd sprawy, zdobyć nowych klientów i podpisać dochodowe kontrakty i zlecenia. Zatem zaciśnij mocno zęby i zrezygnuj z wypoczynku i relaksu na rzecz jak najlepszego uporańia się z powinnościami zawodowymi.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Przed lubiącymi ruch i aktywność Strzelcami okres pełen ciekawych wydarzeń. Nie będziesz mógł narzekać na monotonię, brak interesujących wrażeń i nowości. Możesz liczyć na dobrą passę w sprawach zawodowych i materialnych, pojawienie się nowych możliwości zarobkowania i duży ruch w interesie. Dzięki temu nastąpi dodatkowy dopływ gotówki, co poprawi stan Twoich finansów. To dobry czas, aby ruszyć pełną parą i zacząć wdrażać nawet te najbardziej nieprawdopodobne pomysły i projekty. Podwijaj rękawy i działaj! Naprawdę może się udać!



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Druga połowa października może upłynąć racjonalnym Koziorożcom na rozmyślaniu i analizowaniu swoich obecnych układów partnerskich i znajomości z przyjaciółmi oraz na rozważaniu ryzyka zawarcia nowej współpracy i kooperacji zawodowych. Niestety, teraz może trudniej przychodzić Ci nawiązywanie nowych kontaktów oraz utrzymanie harmonii w rodzinie i relacjach towarzyskich. Twoje umiejętności interpersonalne, komunikacyjne i negocjacyjne mogą teraz szwankować i Cię zawodzić, co może zaowocować sporami różnego kalibru.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Zazwyczaj otwarte na zmiany i ruchliwe Wodniki postanowią teraz nieco przystopować i postawić na działania stabilizacyjne. Dojdiesz do wniosku, że brakuje Ci uporządkowania pewnych spraw i zechcesz to zmienić. Niestety, by to osiągnąć będziesz mocno upierać się przy swoich racjach. Wróćś do starych wzorców zachowań i będziesz przeciwny jakimkolwiek zmianom i prorozwojowym poczynaniom. To sprawi, że nieco uporządkujesz tryb życia, lecz nie odnotujesz większych osiągnięć w żadnej sferze działania. Coś za coś.



RYBY (19.02. – 20.03.) Wrażliwe Rybki mogą narzekać na kiepski nastrój, chandrę i dolki emocjonalne. Może Ci dokuczać i psuć dobre samopoczucie pesymistyczne nastawienie do świata i negatywny ogład rzeczywistości, chwiejność i zmienność nastrojów oraz brak uśmiechu na co dzień. Przy takich zanurzonych nastrojach będziesz stronić od atrakcji i rozrywek i raczej nie będziesz dobrym, wesołym towarzyszem dla innych, nawet dla najbliższych i przyjaciół. Dla poprawienia samopoczucia oglądaj komedie i kabarety lub pobaw się z dziećmi! To powinno trochę pomóc.



KRZYŻÓWKA

KUPON 562



POZIOMO:

1) przełęcz pomiędzy Chryszczatą a Jawornem; 8) znawca dziejów i kultury Persji; 9) narodowa albo pracy magisterskiej; 10) wieś w gminie ustrzyckiej; 13) harmonijka uszna potocznie; 14) cukier mleczny; 15) osada leśna w dolinie Solinki; 18) licha chałupa, szalas; 20) hit, szlagier; 22) niemiarowość serca; 25) podziemny zbiornik zazwyczaj bezodpływowy, do którego odprowadzane są ścieki z domowych urządzeń kanalizacyjnych; 28) woda w stanie stałym; 29) wieś gminna w powiecie gorlickim; 31) regulator chodu w zegarach i zegarkach mechanicznych; 32) roślina z rodziny komosowatych, rodzaj wody mineralnej lub tradycyjna zupa rosyjska; 34) ssak australijski składający jaję; 37) drugi pod względem wielkości księżyc Saturna; 38) niepowstrzymany chichot, śmiechawa - w slangu miejskim; 39) duża wieś w gminie Cisna; 40) tęcznica główna; 41) rezerwat z Jeziorkami Duszatyrskimi.

PIONOWO:

2) zakaz importu lub eksportu określonych towarów do lub z danego państwa; 3) najmniejsza wartość bodźca zewnętrznego lub wewnętrznego, która wywołuje pobudzenie receptora nerwowego lub mięśniowego; 4) najstarsze koreańskie przedsiębiorstwo motoryzacyjne produkujące samochody osobowe i lekkie dostawcze; 5) jeden z czterech kolorów karcianych; 6) przedmiot wykonany z przepychem, ale zupełnie pozbawiony gustu; 7) tkanina, której prawa strona ma splot atlasowy wątkowy, a lewa - splot atlasowy osnowowy; 10) w niektórych krajach nazwa instytucji, której zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa publicznego oraz ściganie przestępstw; 11) archipelag w południowo-zachodniej części Morza Egejskiego, u południowo-wschodnich wybrzeży Grecji; 12) zwierzę, przeważnie jednozadaniowa wypowiedź, wyrażająca ogólną prawdę filozoficzną lub moralną; 15) dawne określenie kapłana w Cerkwi prawosławnej i katolickich Kościołach wschodnich; 16) przestrzeń pomiędzy dwoma elementami; 17) dawny zarządca prowincji lub władca ksiąstewka w północnych Indiach; 19) drugi raz nie zakwitnie; 21) więcej niż smutek; 23) przodek pluga; 24) wieś w gminie Solina; 26) nazwa w mianowniku; 27) las olchowy porastający bagienne siedliska; 30) zawiązek pędu lub kwiatu zlokalizowany na szczycie pędu lub w pachwinach liści; 32) urządzenie, którego zadaniem jest zamiana gazów w ciecz; 33) jeden z wydziałów akademii filmowej lub teatralnej; 34) niewielka wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 35) osoba fizyczna lub prawna, która podejmuje takie działania gospodarcze, których efekty pojawiają się w przyszłości; 36) mięso na kebab.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 562 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 562 zostaną opublikowane w „GB” nr 22 (580). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 561 otrzymuje Józef Mularski z Lutowisk.

Hasło krzyżówki nr 561 brzmiało: „Lutowiska”.

Wojewódzka Indywidualna Gimnazjada w Lekkiej Atletyce

NA TRZY CZWARTE

Sportowy rok szkolny 2014/2015 na Podkarpaciu został oficjalnie rozpoczęty. Jego uroczysta inauguracja odbyła się 1 października na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia” w Rzeszowie.



Sabina Lizis w biegu na 600 m otarła się o podium

Fot. źródło: PWSZS Rzeszów

W otwarciu nowego roku sportowego wzięli udział m.in. podkarpacki kurator oświaty, a zarazem prezes PWSZS w Rzeszowie Jacek Wojtas, dyrektor Departamentu Promocji, Turystyki, Sportu i Współpracy Międzyrodowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Jarosław Reczek i prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Rzeszowie Janusz Mazur. Poczet flagowy wprowadził dyktembol CWKS „Resovia” Karol Wywrót,

a znicz zapalił mistrz Europy i wielokrotny medalista mistrzostw Polski w sprincie Hubert Kalandyk. Apel olimpijski odczytała mistrzyni Polski młodzieżek w biegu na 100 m przez płotki Klaudia Wojtunik. Ślubowanie w imieniu zawodniczek złożyła srebrna medalistka mistrzostw Polski młodzieżek Weronika Kantor, w imieniu nauczycieli - Magdalena Kapułka z Gimnazjum Nr 3 Dębica - szkoły, która wygrała współzawodnictwo wojewódzkie, a w imieniu sędziów

Przewodniczący OKS POZLA Rzeszów Adam Lichy. Wręczono także pamiątkowe dyplomy medalistom Mistrzostw Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce, które trzy dni wcześniej odbyły się w Zielonej Górze.

Po inauguracji sportowego roku szkolnego przeprowadzona została Wojewódzka Gimnazjada w Lekkiej Atletyce. Wzięło w niej udział 460 gimnazjalistów i gimnazjalistek z całego Podkarpacia, którzy rywalizowali w 10 konkurencjach: bieg na 100 m,

bieg na 110 m przez płotki, bieg na 300 m, bieg na 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem i sztafety 4 x 100 m.

W zawodach wystartowali reprezentanci powiatu bieszczadzkiego z Zespołu Szkół Publicznych w Ropienke, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Do Rzeszowa nie dotarli zawodnicy i zawodniczki z powiatu leskiego.

Gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego spisali się lepiej od swoich młodszych kolegów ze szkół podstawowych, choć i oni nie wywalczyli żadnego medalu. Jednak przy odrobinie szczęścia medale mogły być, bo dziewczętom w trzech konkurencjach do ich zdobycia zabrakło naprawdę niewiele.

W biegu na 300 m obie ustrzyckie zawodniczki wyraźnie wygrały swoje serie. Jednak w końcowej klasyfikacji nie dało im to medali. Anna Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne) zajęła ostatecznie czwarte miejsce, a Katarzyna Konciewicz - siódme. Może gdyby wystartowały z mocniejszymi konkurentkami ich lokaty byłyby wyższe.

Również Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne) była w swojej serii biegu na 600 m zdecydowanie najszybszą, ale i w jej przypadku uzyskany czas - 1:45,01 - zapewnił jej czwartą pozycję. Do brązowego medalu zabrakło jej niespełna 0,4 s. Anna Cybruch (NSS Ustrzyki Dolne) była w tym współzawodnictwie piątą, a Zuzanna Konik (NSS Ustrzyki Dolne) - siedemnastą.

Trzecie czwarte miejsce gimnazjalistki (Joanna Midura, Luiza Motyka, Katarzyna Konciewicz, Anna Ziembikiewicz) z ustrzyckiej NSS zajęły w biegu sztafetowym 4 x 100 m, przybiegając do mety w czasie 55,50 s. Do brązowego medalu zabrakło im 0,35 s.

Bardzo ładnie pobięła na 100 m Maria Dziadosz (ZSP Ropienka), która zakwalifikowała się do ścisłego

finału i zajęła w nim siódme miejsce. Joanna Midura (NSS Ustrzyki Dolne) zakończyła rywalizację w sprincie na dwudziestym czwartym miejscu.

W skoku w dal najwyższą uplasowała się Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne), której skok na odległość 4,13 m dał czternaste miejsce. Wiktoria Armata (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) skoczyła o 3 cm bliżej i została sklasyfikowana na szesnastej pozycji. Wiktoria Kołodziej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) zajęła dwudzieste piąte miejsce.

W pchnięciu kulą Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne) z wynikiem 8,53 m zamknęła pierwszą dziesiątkę. Z kolei Wiktoria Chudzik (NSS Ustrzyki Dolne), która posłała kulę o 60 cm bliżej, zamknęła drugą dwudziestkę.

Gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego na tle swoich koleżanek wypadli dość blado. W żadnej konkurencji indywidualnej nie udało im się wejść do pierwszej dwudziestki. Najbliższy tego był Maciej Buśko (NSS Ustrzyki Dolne), który w biegu na 1000 m był dwudziesty pierwszy. Tomasz Harsche (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) uzyskał w pchnięciu kulą 9,15 m, co było dwudziestym drugim rezultatem. Na dwudziestym trzecim miejscu uplasował się Łukasz Królikowski (NSS Ustrzyki Dolne) w biegu na 300 m. W skoku w dal Adam Czapor (NSS Ustrzyki Dolne) z wynikiem 4,83 m zajął dwudzieste siódme miejsce. O trzy lokaty dalej został sklasyfikowany Krzysztof Nester (ZSP Ropienka), który skoczył o 11 cm bliżej. Bieg na 100 m Przemysław Tkacz (NSS Ustrzyki Dolne) zakończył na trzydziestym czwartym miejscu, a Michał Bernat (NSS Ustrzyki Dolne) - na czterdziestym szóstym.

W biegu rozstawnym 4 x 100 m sprinterzy z ustrzyckiej NSS znaleźli się na piętnastym miejscu, uzyskując wynik 50,97 s. Współzawodnictwo sztafet chłopców było bardzo wyrównane. Z czasami pomiędzy 50 a 51 s przybiegło aż 10 zespołów. Wydaje się zatem, iż pierwsza dziesiątka była w zasięgu ustrzyckich biegaczy.

Bogdan Kwaśnik, H. T.

Indywidualne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce

Inauguracja bez medali

Na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia” w Rzeszowie 30 września Indywidualnymi Igrzyskami Młodzieży Szkolnej w Lekkiej Atletyce zainaugurowano współzawodnictwo sportowe na szczeblu wojewódzkim w nowym roku szkolnym. Bieszczadzcy lekkoatleci wrócili z tych zawodów bez medalu.

Lekkoatleci i lekkoatletki ze szkół podstawowych rywalizowali w sześciu konkurencjach lekkoatletycznych: bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, skok w dal, skok wzwyż, bieg na 1000 m chłopców i na 600 m dziewcząt. Do zmagania przystąpiło blisko 450 uczniów z całego Podkarpacia.

Powiat bieszczadzki był reprezentowany przez jedenaścioro uczniów z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i dziesięścioro z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Uczniowie i uczennice ze szkół podstawowych w Baligródzie, Cisnej, Hoczwi i Myczkowie reprezentowali powiat leski.

W biegu dziewcząt na 60 m wystartowało 60 sprinterek. Wynik 9,07 s dał szóste miejsce Wiktorii Musze (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Na czternastej pozycji uplasowała się Natalia Sternik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Julia Kasprzycka (NSS

Ustrzyki Dolne) była czterdziestą dziewiątą. Na pięćdziesiątym drugim miejscu znalazła się Wiktoria Wajda (SP Baligród). Alicji Baszyckiej (SP Myczkowce) przypadła pięćdziesiąta piąta lokata.

W skoku w dal dwie ustrzyckie zawodniczki przekroczyły 4 m. Wynik 4,12 m zapewnił ósme miejsce Alicji Bator (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Skok o 10 cm krótszy dał Justynie Głab (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) piętnaste miejsce. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) była w tej konkurencji trzydziestą pierwszą. O cztery miejsca niżej znalazła się Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne). Bezpośrednio za nią uplasowała się Karolina Mamak (SP Hoczew). Na czterdziestym miejscu sklasyfikowano Małgorzatę Podkalicką (SP Myczkowce).

Renata Prędkie (NSS Ustrzyki Dolne) uzyskała dwunasty wynik w biegu na 600 m. Szesnaste miejsce zajęła Urszula Filip (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Oliwia Buśko (NSS Ustrzyki Dolne) była w tej konkurencji dwudziestą czwartą. O dziesięć miejsc niżej znalazła się Karolina Matiasik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Aneta Kucharyk (SP Hoczew) zamknęła pięćdziesiątkę.

Marcelina Gaweł (SP Myczkowce) uzyskała najwyższą lokatę z zawodniczek powiatu leskiego. W skoku wzwyż pokonanie 1,10 m dało jej czternaste miejsce. Z



W biegu na 600 m dwie ustrzyckie zawodniczki zmieściły się w pierwszej dwudziestce Fot. źródło: PWSZS Rzeszów

reprezentantek powiatu bieszczadzkiego najwyższą uplasowała się Monika Waleszczyńska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), której rzut piłeczką palantową na odległość 43 m dał piątą lokatę. Gdyby rzuciła o 1 m dalej, miałaby medal. Wiktoria Siuciak (SP Baligród) była w tej konkurencji trzydziestą dziewiątą.

W sprincie na 60 m chłopców czternasty czas uzyskał Daniel Latocha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), który o 0,01 s wyprzedził piętnastego

Nikodema Słysz (NSS Ustrzyki Dolne). Trzydzieste szóste miejsce zajął Klemens Lenard (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Na czterdziestej dziewiątej pozycji został sklasyfikowany Eryk Borgosz (SP Cisna). O cztery miejsca dalej znalazł się Radosław Mazur (SP Myczkowce).

Najmłodszy uczestnik zawodów dziesięciolatek Kamil Zabłocki (NSS Ustrzyki Dolne) był dwudziesty dziewiąty w biegu na 1000 m. Łukasz Lachowski (NSS Ustrzyki

Dolne) zakończył rywalizację w tej konkurencji na trzydziestym drugim miejscu. Gniewomirowi Brykowi (SP Cisna) przypadła trzydziesta piąta lokata.

Rzut na odległość 49 m dał piętnaste miejsce Dawidowi Cukierdzie (NSS Ustrzyki Dolne). Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne) musiał się zadowolić czterdziestą drugą pozycją. O pięć miejsc niżej sklasyfikowano Eryka Bluja (SP Hoczew).

Bogdan Kwaśnik, H. T.

Powiatowa Gimnazjada w Indywidualnych Biegach Przelajowych

Z mocnymi zwycięzcami

Biegacze i biegaczki z gimnazjów współzawodniczyli w przełajach o miano najlepszych w powiecie bieszczadzkim i o zakwalifikowanie się do zawodów wojewódzkich. Biegi zostały przeprowadzone 8 października w ustrzyckim „Parku pod Dębami”.



Fot. M. Kulik

Wśród blisko 90 startujących w powiatowych przełajach biegaczy i biegaczek byli reprezentanci Gimnazjum w Czarnej, Zespołu Szkół w Lutowiskach, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Dziewczęta z kl. I gimnazjów rywalizowały w biegu na 1000 m. Najszybsza z nich była Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne). Jej wynik 4:01 dałby jej także zwycięstwo w starszej grupie dziewcząt,

które zmierzyły się na tym samym dystansie. Drugie miejsce, także z bardzo dobrym czasem, zajęła Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne). Trzecia była – minimalnie wolniejsza od zdobywczyni drugiego miejsca – Monika Cybruch (NSS Ustrzyki Dolne). Na czwartej pozycji przybiegła Monika Szałańska (NSS Ustrzyki Dolne). Katarzyna Harsche była piątą. Pierwszą szóstkę uzupełniła Sara Biernat (NSS Ustrzyki Dolne).

W biegu ich rówieśników, którzy ścigali się na 1200 m, wyraźnie najlepszy był Tomasz Liniewski (NSS

Ustrzyki Dolne), który wyprzedził drugiego na mecie Rafała Konika (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) o prawie 6 s. Trzecie miejsce zajął Krystian Skwara (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Czwartą lokatę wywalczył Mateusz Duma (NSS Ustrzyki Dolne). Za nim przybiegł Patryk Kowalczyk (NSS Ustrzyki Dolne). Szósty był Hubert Sandecki (Gimnazjum Czarna).

Anna Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne) zdecydowanie wygrała bieg dziewcząt ur. w l. 1999-2000, uzyskując prawie 9 s przewagi nad zdobywczynią drugiego miejsca Katarzyną Koncewicz (NSS Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce zajęła Zuzanna Konik (NSS Ustrzyki Dolne). Następną do mety dotarła Natalia Cioć (NSS Ustrzyki Dolne). Piąte miejsce przypadło Justynie Olejarczyk (ZSP Ropienka). W szóstce zmieściła się jeszcze Anita Sobiecka (Gimnazjum Czarna).

Z przewagą blisko 12 s w biegu na 1500 m chłopców z tych samych roczników zwyciężył Oskar Szyszka (Gimnazjum Czarna). Drugi był Maciej Buśko (NSS Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce zdobył Hubert Gnot (NSS Ustrzyki Dolne). Bezpośrednio za nim metę osiągnął Przemysław Tkacz (NSS Ustrzyki Dolne). Piątą lokatą przypadła Dawidowi Kłodowskiemu (NSS Ustrzyki Dolne), a szóstą – Marcinowi Nóżce (Gimnazjum Czarna).

Zdobywcy i zdobywczynie pierwszych czterech lokat w każdym biegu uzyskali kwalifikację do zawodów szczebla wojewódzkiego.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Indywidualnych Biegach Przelajowych

Szesnastka

„na Kolbuszową” wyłoniona

Przy pięknej pogodzie w „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych 8 października o tytuły najlepszych przełajowców w powiecie bieszczadzkim walczyli biegacze i biegaczki ze szkół podstawowych. Do współzawodnictwa przystąpiło prawie 150 zawodniczek i zawodników.



Fot. M. Kulik

Na starcie stanęli uczniowie i uczennice ze Szkoły Podstawowej w Czarnej, Zespołu Szkół w Lutowiskach, Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Młodsza grupa dziewcząt i chłopców (ur. w l. 2004-2005) rywalizowała w biegach na 500

m. Ich nieco starsi koledzy i koleżanki (ur. w l. 2002-2003) mieli do pokonania dystans dwa razy dłuższy.

W młodszej kategorii dziewcząt najszybciej z 36 zawodniczek pół kilometra przebiegła Ola Harsche (NSS Ustrzyki Dolne). Drugie miejsce zajęła Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne). Trzeci rezultat uzyskała Alicja Matiasik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) była czwarta. Piątą lokatą przypadła Weronice Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Pierwszą szóstkę zamknęła Oliwia Chrapkiewicz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

We współzawodnictwie 28 ich rówieśników na tym samym dystansie dość wyraźnie najlepszy był Kamil Zabłocki (NSS Ustrzyki Dolne). Brajan Osiadacz (NSS Ustrzyki Dolne) przybiegł na metę drugi. Trzecie miejsce zajął Maciej Pereślucha (NSS Ustrzyki Dolne). Na czwartej pozycji zameldował się Tycjan Kania (ZSP Ropienka). Piąty czas uzyskał Jarosław Ozga (NSS Ustrzyki Dolne). Szóstą lokatę wybiegł Filip Goszczurny (SP Lutowiska).

W biegu na 1 km zmierzyło się 41 dziewcząt z klas V i VI. Zwyciężyła Urszula Filip (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), wyprzedzając minimalnie Renatę Prędką (NSS Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce zajęła Oliwia Buśko (NSS Ustrzyki Dolne). Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne) była czwarta. Na piątym miejscu przybiegła Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne). W szóstce zmieściła się jeszcze Karolina Matiasik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Spośród 37 przełajowców z klas V-VI, którzy także ścigali się na 1 km, najlepszy wynik uzyskał Przemysław Liniewski (NSS Ustrzyki Dolne). Drugie miejsce wywalczył Łukasz Lachowski (NSS Ustrzyki Dolne). Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne) przybiegł trzeci. Na czwartej pozycji ukończył rywalizację Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne). Jakub Holcman (NSS Ustrzyki Dolne) był piątą, a Ruben Godnicz (ZSP Ropienka) – szóstą.

Pierwsze czwórki z każdego biegu uzyskały prawo startu w zawodach wojewódzkich, które zostaną przeprowadzone w Kolbuszowej.

a. z.

Powiatowa Licealiada w Indywidualnych Biegach Przelajowych

Dominacja „haliczanek”

Najskromniejszą liczebnie obsadę z powiatowych biegów przełajowych miała rywalizacja biegaczy i biegaczek ze szkół ponadgimnazjalnych. Przeprowadzono ją również 8 października w „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych.

Na starcie zameldowały się reprezentacje Zespołu Szkół Licealnych i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych. Dziewczęta współzawodniczyły na dystansie 1200 m. Chłopcy pokonywali 1500 m.

W biegu dziewcząt triumfowała – zgodnie z przewidywaniami – Edyta Bielec (ZSL Ustrzyki Dolne), która w swojej kategorii wiekowej należy do czołówki krajowej. Drugie miejsce ex aequo zajęły Martyna Lachowska (ZSL Ustrzyki Dolne) i Joanna Bielec (ZSL Ustrzyki Dolne). Czwarta była Justyna Augustyn (ZSL Ustrzyki Dolne), a piątą – Anna Ciszek (BZSZ Ustrzyki Dolne). Cała pierwsza piątka dziewczyn to zawodniczki sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, trenowanej przez Grzegorza Oleksyka. Szóste miejsce zajęła Adrianna Świgoń (BZSZ Ustrzyki Dolne).



Fot. M. Kulik

Zwycięstwo w biegu chłopców odniósł Dawid Kołodziej (ZSL Ustrzyki Dolne). Drugi przybiegł Mateusz Kuliga (ZSL Ustrzyki Dolne), również biegacz MKS „Halicz”. Trzecie miejsce zajął Michał Zoszczak (ZSL Ustrzyki Dolne). Czwartą lokatą przypadła Maciejowi Szymankowi (ZSL Ustrzyki Dolne). Piątą był Hubert Szymula (BZSZ Ustrzyki Dolne), a szóstą – Konrad Cyzio (ZSL Ustrzyki Dolne).

Zdobywcy i zdobywczynie pierwszych miejsc w obu biegach awansowali do przełajów wojewódzkich.

h. t.

BiOSG wśród najlepszych

W Kętrzynie przeprowadzone zostały dwudniowe zawody o tytuł „najlepszych w Straży Granicznej. Drużyna Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zajęła w nich trzecie miejsce.



Fot. BiOSG

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej zorganizował 25-26 września w Kętrzynie zawody, w których wystartowało 11 zespołów reprezentujących oddziały i ośrodki szkolenia z całego kraju. Zawodnicy zmierzyli się w siedmiu konkurencjach: jazda terenowa quadem, jazda precyzyjna land roverem, jazda precyzyjna rowerem, bieg rozstawni 4 x 400 m, udzielanie pierwszej pomocy, strzelanie z broni strzeleckiej oraz test wiedzy wykorzystywanej w służbie przez Straż Graniczną.

Biorąc udział we współzawodnictwie zespoły składały się z czworga osób – trzech funkcjonariuszy i funkcjonariuszki. O końcowej kolejności zespołów decydowała suma punktów uzyskanych we wszystkich konkurencjach.

Z rywalizacji zwycięsko wyszła drużyna z Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych w Lubaniu. Drugie miejsce zajęła drużyna gospodarzy z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. Na trzecim miejscu znaleźli się reprezentanci Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Warto zaznaczyć, iż od zdobywców drugiej lokaty dzielił ich zaledwie 1 pkt.

Drużyna Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w trzech czwartych składała się z funkcjonariuszy, którzy na co dzień pełnią służbę w Bieszczadach. W jej skład wchodził: kpt. SG Tomasz Skawiński z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górnej, ppor. SG Paweł Stańko z Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych, st. chor. SG Paweł Turzyński z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach oraz kpr. SG Agnieszka Mercik z Wydziału Nadzoru i Kontroli Komendy BiOSG.

a. z.

Początek był skromny

Pierwszy konkurs na najpiękniejszy balkon i najpiękniej zagospodarowaną posesję w ustrzyckiej gminie został zorganizowany w 1999 r. Wyłoniono wówczas 15 laureatów. W konkursie, którym odbył się już po raz szesnasty, wyróżnionych zostało 346 posesji i balkonów.



Fot. M. Organ

- Kilkanaście lat temu zaczynaliśmy ten konkurs bardzo skromnie. Z roku na rok jednak wyróżnionych jest coraz więcej - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Należy się cieszyć, bo to oznacza, że

nasze wioski i nasze miasto są coraz piękniejsze. Dzieje się tak w dużej mierze dzięki tym wszystkim osobom oraz instytucjom, które zostały w tym roku wyróżnione.

Komisja konkursowa, złożona z

pracowników Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (Roman Puskarczyk, Dorota Trybula, Teresa Hejnowicz, Beata Besz, Agnieszka Markowicz i Joanna Kuźmińska) w czasie wakacji dokonała przeglądu wszystkich balkonów i posesji w Ustrzykach Dolnych i we wszystkich wioskach na terenie gminy. Nie było to zadanie łatwe, bo gusty i upodobania to sprawa subiektywna, a werdykt powinien być obiektywny.

W swoim protokole komisja stwierdziła, że „mieszkańcy i zarządcy budynków wielomieszkalniowych bardziej niż kilka lat temu dbają o wygląd posesji i balkonów. Jest też wiele osób, które z własnej inicjatywy i na własny koszt założyły przy blokach ogródki kwiatowe i dbają o nie”.

Właśnie za pielęgnowanie ogródków przy ustrzyckich blokach komisja wyróżniła ponad 20 ich mieszkańców. Są to: Stanisław Gnatowicz (ul. Dworcowa 4), Anna Zabłocka (ul. Dworcowa 6), Józefa Podpiłńska (ul. Sobieskiego 22),

Maria Koprowska (ul. Jagiellońska 48), Barbara Michalik (ul. Jagiellońska 48), Danuta Pelc (pl. Chopina 2), Anna Oskory (pl. Chopina 2), Bernardyna Szymańczyk (pl. Chopina 4), Krystyna Sularz (pl. Chopina 4), Grażyna Krupa (pl. Chopina 4), Genowefa Żulińska (pl. Chopina 1), Maria Gąbka (pl. Chopina 4), Grażyna Kisieliwicz (pl. Chopina 3), Krystyna Andrejko (pl. Chopina 3), Helena Maruszak (pl. Chopina 5), Helena Andruch (ul. Nowa 3), Wiesława Jagiełło (ul. Jagiellońska 42), Halina Wojtków (ul. PCK 56), Anna Stokłosa (ul. Gombrowicza 25), Paweł Pachla (ul. Szkolna 1), Maria Janzer (ul. Szkolna 1), Eugenia Jakubik (ul. Szkolna 1) i Janina Durał (ul. Szkolna 1). Za piękne zagospodarowanie otoczenia wyróżnione zostały także sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Jasieniu i kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobozewie Górnym.

O coraz większej dbałości o wygląd posesji i balkonów najlepiej

świadczą coraz większa liczba wyróżnień. W 1999 r. wyróżniono 15 osób, w 2000 r. - 61, w 2001 r. - 70, w 2002 r. - 109, w 2003 r. - 104, w 2004 r. - 127, w 2005 r. - 122, w 2006 r. - 139 osób, w 2007 r. - 145, w 2008 r. - 155, w 2009 r. - 224, w 2010 r. - 276, w 2011 r. 288, w 2012 r. - 342, w 2013 r. - 343 i w roku bieżącym - 346.

W tym roku na uroczyste podsumowanie konkursu, które w niedzielę 28 września odbyło się w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki, zaproszono właścicieli wyróżnionych posesji i balkonów. Wśród nich byli m.in. Wanda i Marian Czerwonkowie oraz Anna i Jerzy Jagielczukowie, którzy od początku konkursu co roku są w gronie jego laureatów.

W tym roku wszyscy wyróżnieni - oprócz okolicznościowych dyplomów - otrzymywali ufundowane przez samorząd gminy upominki rzeczowe: parasole ogrodowe, kosze piknikowe, sekatory lub pergole ogrodowe.

h. t.

Wyróżnienia za najpiękniejsze posesje

Bandrów Narodowy: Genowefa i Mieczysław Chanasowie, Zofia Nosal, Ewa i Czesław Sudolowie, Czesława i Bronisław Stechnijowie, Alina Bieszczad i Tadeusz Trojnar, Helena Małecka, Maria i Stanisław Musiałkowie, Aneta i Mariusz Żarówowie, Genowefa Grzesik;

Brelików: Agnieszka i Krzysztof Jarenowie, Janina i Tadeusz Nowakowie, Jadwiga i Krzysztof Lulowie;

Brzegi Dolne: Grażyna i Tadeusz Domaradzcy, Teresa i Antoni Dwornicy, Krystyna Kołodziej, Emilia Majewska, Elina i Stanisław Heichlowie, Maria i Barbara Kamińskie, Zbigniew i Marek Kosakiewiczowie;

Dźwiniacz Dolny: Józefa i Władysław Tarnawscy;

Grażyowa: Barbara i Jacek Dziennowie, Anna Jelonek-Ficek i Zygmunt Ficek.

Hoszowczyk: Jadwiga i Franciszek Sobieczko, Edyta i Adam Piotrowiczowie, Grażyna i Zbigniew Niedźwiec;

Hoszów: Olga Mucha, Elżbieta i Andrzej Dziwiszowie, Barbara Łatka, Krystyna i Jan Skorupowie;

Jałowe: Felicja Franc, Ludwik Mazurkiewicz, Jadwiga Widomska;

Jureczkowa: Krystyna Paszkiewicz, Bożena i Stanisław Dulowie, Halina Żak, Bohdana i Marcelli Kucowie, Natalia i Zygmunt Kociubowie;

Krościenko: Renata i Andrzej Grzegorzakowie, Magdalena i Grzegorz Pileccy, Józefa Kudła, Stanisława Ruchlewicz, Kazimiera Babiarz;

Leszczowate: Józefa i Stanisław Zdziebkwie, Iwona i Dariusz Wronowscy, Czesława i Józef Michałkowie, Jolanta Zielińska i Antonina Czuryło;

Liskowate: Józefa Cygan;

Łobozew Dolny: Anna Janczak, Sylwia i Paweł Janczakowie, Iwona i Jarosław Janczakowie, Agnieszka i Piotr Dziubiński, Agata i Edward Janczakowie, Bogusława i Zbigniew Zoszczakowie, Stanisława i Władysław Rościński, Wiesława i Eugenia Łazorowie, Alina i Zbigniew Konikowie, Zofia Łazor;

Łobozew Górny: Renata i Adam Germański, Stanisława i Karol Orłowski, Anna Orłowska;

Łodyna: Elżbieta i Mariusz Drożdżowie, Danuta i Marek Jagielscy;

Moczary: Jolanta Gwóźdź, Renata Szoterlak, Genowefa Nawrocka;

Nowosielce Kozickie: Ludwika Lańda;

Ropienska: Barbara i Robert Bodniakowie, Józefa i Czesław Leśniakowie, Krystyna i Czesław Kuźmiński, Małgorzata Lemisz, Emilia Lemisz, Bernarda i Ryszard Zdziebkwie, Barbara Obuch, Józefa Nicko, Teodozja Wolańska, Krystyna i Władysław Sidorowie, Marta Wójciszyn, Wiesława Deszczyńska;

Równia: Monika Cipora, Dorota i Adam Zoszczakowie, Halina i Ryszard Hendzlikowie, Barbara i Jerzy Kalinowscy, Elżbieta i Zbigniew Tomaszowie, Małgorzata Pietryka, Krystyna i Ryszard Bobrecki, Genowefa Jędrzejec, Zofia Graboń, Bogusława i Władysław Dajczakowie, Małgorzata i Leszek Dobosze, Katarzyna i Marta Długie, Teresa i Bolesław Dłudzy, Janina i Leszek Pitakowie, Bożena i Krzysztof Szczęśni, Agnieszka Bugaj i Alfreda Dobosz, Małgorzata i Tomasz Zoszczakowie, Zofia i Eugeniusz Pelcowie, Jadwiga i Artur Falkowscy, Maria Dajczak-Stepniowska, Agnieszka Cipora-Pryga i Jan Pryga, Jolanta i Robert Kopaczowie, Maria i Antoni Dłudzy, Rozalia, Stefan, Jolanta i Adam Kijasowie;

Stańkowa: Eugenia Szymid, Krystyna i Jarosław Terebeczy, Ryszarda Lubińska, Bogusława Hajduk, Lucyna i Władysław Szylakowie;

Teleśnica: Krystyna i Wiesław Mazurkiewiczowie, Jolanta i Roman Janćzakowie, Elżbieta i Wiesław Smagowie, Janina i Iwona Zastockie, Małgorzata i Michał Łesakowie, Stefania i Jarosław Germański, Zofia Germańska;

Trzcianiec: Joanna Mrozek, Urszula i Marek Juszczakowie, Joanna i Andrzej Mrozkowie, Agnieszka Ryznar, Agata i Dariusz Wójtkowscy, Marta i Waldemar Chmarowscy;

Ustjanowa Dolna: Maria i Janusz Ciślikowie, Maria Różycka-Babiarz;

Ustjanowa Górna: Maria Masłowiec, Bogusława Kaszecka, Krystyna Rymarowicz, Agnieszka Kukla-Tabis, Anna i Grzegorz Jędrzejewscy, Łucja Wajda, Urszula i Dariusz Dębkowie, Elżbieta i Czesław Dybałowie, Maria i Lidia

XVI Konkurs Gminny „Najpiękniejszy balkon i najpiękniej zagospodarowana posesja” Ustrzyki Dolne 2014 r.

Fundanicz, Krystyna Kukla-Smigielska, Jerzy i Renata Latochowie, Daniela Latocha;

Ustrzyki Dolne: ul. Belska - Halina Nosal; **ul. Bieszczadzka** - Danuta Bok, Wanda i Władysław Wależkowie, Grażyna Kobzdej, Małgorzata i Janusz Zieliński; **ul. Boczna** - Elżbieta i Eugeniusz Pączkowie, Wanda i Marian Czerwonkowie, Danuta Zdrzałek; **ul. Gombrowicza** - Elżbieta Letkiewicz, Danuta i Józef Myjakowie; **ul. Jana Pawła II** - Józef Feret, Danuta i Józef Żuliński; **ul. Jasień** - Danuta Karabanowska, Franciszka Siniewicz, Krystyna i Zbigniew Opaliński, Leopolda Urban, Elżbieta Ulanowska, Maria Gnatowicz; **ul. Korczaka** - Oberża „Pod Strzechą”; **ul. 29 Listopada** - Grażyna i Marian Zacharjasiewiczowie; **ul. Lotników** - Janina Gronkiewicz; **ul. Mickiewicza** - Bronisława Duciak, Zofia Karpiewicz; **ul. 1 Maja** - Anna i Władysław Januszczakowie; **ul. Nadbrzeźna** - Stefania Iwanosek, Maria i Władysław Bielański, Bożena i Józef Kucharskie, Magdalena Fendryk; **ul. Nadgórna** - Maria i Józef Wojtowiczowie, Alicja i Mirosław Smarkucy, Anastazja Wolańska, Jolanta i Waldemar Demkowscy; **ul. PCK** - Małgorzata i Zbigniew Smagowie; **ul. W. Pola** - Teresa Kataniuk, Zofia i Józef Boguszowie, Wioletta i Artur Przybyłowie; **ul. Rzezcza** - Irena i Tadeusz Wnęgowie; **ul. Sikorskiego** - Janina i Władysław Lewicz, Elżbieta i Jan Lewicz, Jerzy Rużyta; **ul. Stokowa** - Elżbieta i Marian Maksymowicz, Zofia i Edward Rusinkowicz; **ul. Strwiążyk** - Joanna i Krzysztof Królicy, Lidia i Andrzej Pałkowie, Urszula i Marek Andruchowicz, Józefa i Alicja Krupniak; **ul. Witosa** - Emilia i Stanisław Niedźwiec; **ul. Wyzwolenia** - Karolina Superson, Hotelik „Pod Orlikiem” Marcin Płes, Beata Paluch, Ewa Wawrzyniak; **ul. Zielona** - Krystyna Pucy;

Wojtkowa: Maria Tobiasz, Maria i Mieczysław Rudziakowie, Beata i Tadeusz Podolakowie, Maria i Feliks Kobusowie, Lucyna i Kazimierz Szymkowicz, Zofia i Michał Kulikowicz;

Zawadka: Dorota i Rafał Jasiewiczowie.



Wyróżnienia za najpiękniejsze balkony

Ropienska: Felicja Majchrowicz, Stanisława Krygowska, Kazimiera Roztocka, Dorota Kopacz, Stanisława Sorochman, Stanisław Chiloński, Krystyna Rużyto, Józefa Duda, Stanisława Urban;

Ustrzyki Dolne: ul. Batorego - Ryszarda i Adam Gliński, Maria Zbierak, Teresa i Edward Tulebiczowie; **pl. Chopina** - Janina Pałka, Wiktoria Tomczak, Bożena Dybaś, Maria Urban, Maria Dul, Elżbieta Żegleń, Maria Gawlik, Maria i Marian Bielański; **ul. Dworcowa** - Maria Gryga, Jadwiga Łoch, Stanisława i Stanisław Bokińczukowie, Krystyna Lesz, Irena i Szczepan Hołówkowie, Aleksandra Codello; **ul. Fabryczna** - Helena Starzyk, Cecylia i Kazimierz Warchochowie, Barbara Kamińska; **ul. Gombrowicza** - Joanna Lonc, Teresa Lenard, Maria Iwanicka, Halina Choroba, Maria i Roman Zychowia, Małgorzata i Ryszard Dziegielewscy, Katarzyna i Michał Kaletowie, Aleksandra i Krzysztof Szmydowie, Teresa Kaczmarska, Danuta Kosa, Teresa Taracińska, Krystyna Paszkowska, Czesława i Edward Nowakowie, Maria i Andrzej Tomański, Kazimiera Szczółka, Zbigniew Bobrecki, Krystyna i Edward Sowowie, Danuta Płocica, Władysława Gazdowicz, Ryszarda Tymczyszyn, Halina Wójcik, Anna Jakubik, Maria Dzoń, Krystyna Brach; **ul. Jagiellońska** - Maria i Kazimierz Pomykałowie, Janina Dudziak, Alina i Mieczysław Paszkiewiczowie; **ul. Korczaka** - Bożena Łojek, Władysława Fesnak, Helena Landwójtowicz, Janina Mikłos; **ul. 29**

Listopada - Maria Bachniuk; **ul. Łukasiewicza** - Jadwiga Urban, Dorota Domaradzka, Ewa Kumuda, Małgorzata i Jacek Kijowscy, Jarosława i Józef Rybscy, Małgorzata Piłula, Grzegorz Osiowy, Danuta i Henryk Barzykowie, Bożena Łeszega, Juliusz Mazur, Danuta i Tadeusz Kulpiński; **ul. 1 Maja** - Natasza Dworżańska, Barbara Nawrocka-Kantor, Janina Chorzępa; **Anna Dziadosz**, Teresa Janik, Teresa Domańska; **ul. Nowa** - Anna Czech-Orłowska; **ul. Ogrodowa** - Irena Kępka, Bożena Suska; **ul. PCK** - Maria Mordarska, Maria Grzebyk, Małgorzata Stanio, Halina Żarska, Bogumiła Madej, Halina Dec, Danuta Rusinek, Anna Ciuta, Janina Golańska, Rozalia Filipów, Zenona Faliśszewska, Maria Gnidziejko, Anna Ladra; **ul. Piastowska** - Ekaterini Sokalska; **ul. Pionierska** - Kazimiera i Stanisław Andruchowicz, Stanisława Handermander, Józefa Maciuk, Ewa Jachym, Elżbieta i Marek Kwolkowie, Maria Król, Maria Pająk, Marianna Paliwoda, Urszula i Ryszard Cielecyc, Marianna Środoń, Irena Krystian; **ul. Rynek** - Helena Andrejko, Teresa Dąbrowiecka, Edyta Jania; **ul. Rzezcza** - Anna i Jerzy Jagielczukowie, Lidia i Kazimierz Matwiejowie, Alicja Bihun, Dorota Sikora; **ul. Stoneczna** - Maria Korczak, Irena Jabłońska, Wiesława Bańczak, Stefania Marcinek, Zdzisław Bielawski; **ul. Sobieskiego** - Helena Kurowska, Krystyna Wajda; **ul. Szkolna** - Halina Ruszelak, Bronisława Kurek, Krystyna Hartman, Stanisława Patlewicz, Jadwiga Bindas;

Wojtkowa: Agnieszka Kowalska-Janik.



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. Część działki nr 513 o powierzchni 3,50 ha (ogólna powierzchnia działki 7,9287 ha), położonej w Brzegach Dolnych, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020171/9 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 520 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.

Wadium na zorganizowany przetarg: 600 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytk: Ps IV.

2. Część działki nr 753 o powierzchni 2,00 ha (ogólna powierzchnia działki 19,9362 ha), położonej w Krościenku, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00030568/2 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 320 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.

Wadium na zorganizowany przetarg: 400 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytk: Ps IV.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 21 listopada 2014 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 18 listopada 2014 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
 - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
 - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
- Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Henryk Suluja



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XLIV/402/14 z 8 maja 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne, położonej na terenie gminy Ustrzyki Dolne,

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

działka nr 118/2 o pow. 0,2497 ha wraz z budynkiem drewnianym po byłej świetlicy, położona w Ropience, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00013704/3.

Cena wywoławcza nieruchomości: 148 000 zł

Wadium: 15 000 zł

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego i nie ma opracowanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Wyszczególniona nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Przetarg odbędzie się 21 listopada 2014 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 18 listopada 2014 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonej w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem nr: 13 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Henryk Suluja

OGŁOSZENIE



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 17 października 2014 r. do 7 listopada 2014 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie do dzierżawy na czas nieokreślony:

w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- część działki nr 511 o powierzchni 0,03 ha, położonej w Ropience z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. 2014 poz. 518) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 17 października 2014 r. do 28 listopada 2014 r.

wykaz niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiednich:

- działka nr 323/5 o pow. 0,0707 ha, położona w Dźwiniaczu Dolnym;
- działka nr 316/3 o pow. 0,0114 ha, położona w Ustrzykach Dolnych;
- działka nr 2096 o pow. 0,0060 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.

2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 133 o pow. 0,0700 ha, położona w Jałowie;
- działka nr 1748 o pow. 0,4484 ha, położona w Ustrzykach Dolnych;
- działka nr 2097 o pow. 0,0197 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

Zawiadomienie



W związku z trwającą procedurą sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Lutowiska 1” zawiadamiam o podjęciu Uchwały nr XXXVIII/216/2014 Rady Gminy Lutowiska z 30 września 2014 r. zmieniającej Uchwałę Rady Gminy Lutowiska nr XVI/93/2012 z 28 maja 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Lutowiska 1”.

Zmiana polega na zmianie załącznika graficznego w zakresie zmniejszenia granic opracowania dla obszarów A i C.

Wójt Gminy Lutowiska
Krzysztof Mróz

Zawiadomienie



W związku z trwającą procedurą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Skorodne 3” zawiadamiam o podjęciu Uchwały nr XXXVIII/214/2014 Rady Gminy Lutowiska z 30 września 2014 r. zmieniającej Uchwałę nr XV/81/2012 Rady Gminy Lutowiska z 29 marca 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Skorodne 3”.

Zmiana polegała na umożliwieniu opracowania planu miejscowego w dwóch etapach, wskazanych na załączniku graficznym do uchwały. Obszar opracowania nie został zmieniony.

Wójt Gminy Lutowiska
Krzysztof Mróz



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00

w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-45-78, 13-461-13-22, 698 380 210

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górce Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m2 (4 pokoje) po częściowym remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena: 129500 zł. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę 70 arów z warunkami zabudowy, media przy działce. Działka położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Przemysłowej. Cena 2500 zł/ar – do negocjacji. Tel. 602 257 193.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam lub wynajmę mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewiczza - II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.

* Wynajmę mieszkanie przy ul. Jagiellońskiej w Ustrzykach Dolnych (58 m2, III piętro). Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę budowlaną w Jałowie - 50 arów. Cena 130000 zł - do negocjacji. Kontakt tel. 602844147 lub email lukbus@o2.pl.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opublikowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tamboż; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

NAJTANIEJ W OKOLICY!

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE

TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

Z myślą o sobie i turystach

„Ekomuzeum Hołe - zróbmy to jeszcze raz!” to działanie realizowane przez Radę Sołecką Dźwiniacza Dolnego. Inicjatywa ta nie ogranicza się tylko do jednej wioski. Oprócz Dźwiniacza Dolnego obejmuje ona Łodynę, Leszczowatę, Brelików, Wańkowę i Serednicę

Celem tego pomysłu jest utrwalenie i przybliżenie mieszkańcom historii, kultury, walorów przyrodniczych objętego nim obszaru oraz aktywizacja zamieszkującej go społeczności. Jego adresatami będą mieszkańcy wsi, znajdujących się na wytyczonym w wyniku jego realizacji szlaku, oraz przyjeżdżający na wypoczynek w Bieszczadach turyści.



Fot. R. Głapiak

W ramach inicjatywy zostanie ponownie wytyczony szlak Ekomuzeum Hołe, zorganizowane zostaną spotkania dla mieszkańców oraz szkolenie grupy młodzieży na przewodników, a także opracuje się i wyda folder promujący ekomuzeum. W wyniku tych działań mieszkańcy i turyści będą mogli poszerzyć swoją wiedzę o tym terenie, który przepiękny jest - często zapomnianym - bogactwem kulturowym, walorami przyrodniczymi i architektonicznymi.

Przewiduje się, że w potkaniu informacyjnym wezmą udział mieszkańcy Dźwiniacza Dolnego, Łodyny i Wańkowej, którzy będą zainteresowani projektem i zaangażują się w jego wdrażanie. Spośród młodych mieszkańców tego terenu (w wieku od 15 do 25 lat) planuje się wyłonić 10 osób, które wezmą udział w szkoleniu i zostaną Ambasadorkami Szlaku Ekomuzeum Hołe.

Ambitnym założeniem jest dotarcie z przyświecającą tym poczynaniom ideą do ok. 1200 mieszkańców Dźwiniacza Dolnego, Łodyny, Leszczowatego, Brelikowa, Wańkowej i Serednicy. Dzięki temu mogliby oni lepiej poznać historię swoich miejscowości oraz ich walory kulturowe i przyrodnicze. Informacje te o całym szlaku Ekomuzeum Hołe zostaną zebrane i przekazane za pomocą folderu. Folder ten będzie także udostępniony turystom przebywającym na wypoczynku w Bieszczadach, zwłaszcza w tych miejscowościach, które znajdują się na szlaku Ekomuzeum Hołe.

Działania w ramach inicjatywy „Ekomuzeum Hołe - zróbmy to jeszcze raz!” będą kontynuowane przez mieszkańców objętych nią wiosek, w tym właścicieli gospodarstw agroturystycznych, którym najbardziej będzie zależało, aby ten szlak żył. Stałe utrzymanie szlaku będzie wymagać prac porządkowych, które mogą być wykonane wolontariacko. Organizowane w tych miejscowościach imprezy folklorystyczne czy kulturalno-rozrywkowe, jak np. „Święto chleba - od ziarenka do bochenka”, będą dodatkowo promowały szlak.

R. G.

Projekt dofinansowany z dotacji przyznanej ze środków konkursu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne”, który realizowany jest w ramach Programu Funduszy Inicjatyw Obywatelskich, nadzorowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz regionalnych operatorów: Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu, Fundację Generator Inspiracji, Fundację Fundusz Lokalny SMK i Lokalną Grupę Działania „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIAZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

KROSNY

NOWY PROGRAM MOWA CIAŁA

IRENEUSZ KROSNY

NOWY PROGRAM "MOWA CIAŁA"
18 PAŹDZIERNIK 2014 r. godz. 20:00
HALA SPORTOWA W USTRZYKACH DOLNYCH

Impreza biletowana!

cena : 30 zł./os

biletynakabarety.pl bil@tyna.pl

Dzieci mają frajdę

Przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych 29 września oddano do użytku nowy plac zabaw „Spełniony junior”. Sprawilo to wielką frajdę przede wszystkim najmłodszym uczniom „Dwójki”.

Idea powstania placu zabaw zrodziła się w ubiegłym roku. Stowarzyszenie Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki”, które działa przy szkole, po konsultacjach podjęło kroki, by ten cel osiągnąć. Stało się to możliwe dzięki pozyskaniu dofinansowania szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej „Alpy Karpaty – Program na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich”.



Fot. J. Tomczak

Cały projekt, złożony do Fundacji Karpackiej - Polska kosztował prawie 21 tysięcy złotych. Wkład własny to kwota 2330 złotych. Ponadto Rada Rodziców przeznaczyła na dodatkowe wyposażenie placu 5 tysięcy złotych, a Fundacja PeKaO SA im. Mirona Kantona dołożyła na ten sam cel jeszcze 2 tysiące złotych. Za te pieniądze Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Apis” z Jarosławia wybudowało plac zabaw, na którym są m.in. karuzela, huśtawki, zestaw wielofunkcyjny i ścianka wspinaczkowa.

W uroczystym oddaniu placu we władanie dzieciom uczestniczyli m.in. burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułaj, kierownik Banku PeKaO Oddział Ustrzyki Dolne Rafał Gnot, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz oraz Katarzyna Przybyła i Dawid Darosz z Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki”. Wśród zaproszonych gości byli również: specjalista ds. rozliczenia projektu z Fundacji Karpackiej - Polska Agnieszka Chabko-Zarzyka, Jadwiga Oziębło i Klaudiusz Półtorak z Jarosławskiego „Apisu” z Jarosławia oraz Katarzyna Sekula.

Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” Anna Buczek podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do powstania placu zabaw przy „Dwójce” i podkreśliła, że „Spełniony junior” pozwoli rozwijać sprawność ruchową dzieci i będzie dla nich wspaniałym miejscem aktywnego wypoczynku i zabawy.

Zarząd
Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki”



SWISS
CONTRIBUTION

